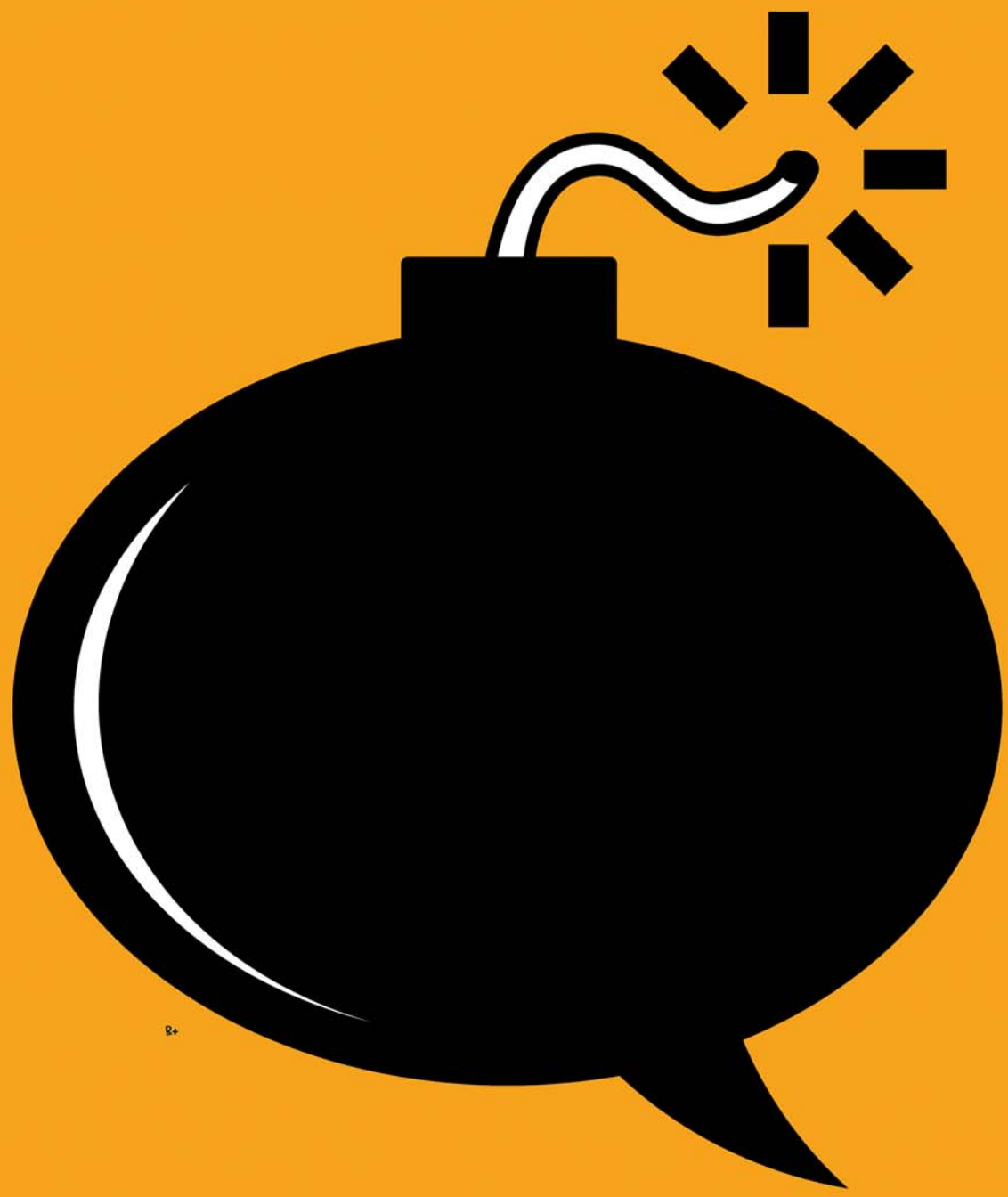
Czwartek, 5.11.2026 | Nr 258 (11446) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT) | **www.expressbydgoski.pl** | Nr ISSN 1230-91921230-9192 | Nr indeksu 350680

Express BYDGOSKI



Dziś rusza wspólna akcja polskich mediów.
Chcemy rozprawić się z dezinformacją.
Wyjaśnimy na naszych łamach, jak się rodzi,
jak wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

9 771230 919042 45

REKLAMA

0011600790

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MIASTO – GOSPODARZ
MIASTO TORUŃ

Partnerem Głównym i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego REGION – GOSPODARZ

WSPÓŁORGANIZATOR I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY

KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
TVP KULTURA

W TORUNIU PRZYSZŁOŚĆ WCHODZI NA PLAN!



eprasa.pl 7277714ed9

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Piątek: Dlaczego wierzymy w fake newsy? Sobota: Sprawdzone przepisy na gęsinę

5.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Dominik, Elżbieta i Gwidon
56 dni do końca roku, Dzień Postaci z Bajek

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Alicja Polewska: Pół prawdy + ćwierć kłamstwa = cały fake news

redaktor naczelna



Nie, to niemożliwe... Hm, a może jednak?... Wiesz, przeczytałam, że... A słyszałeś? Podobno to działa... Ile razy w ciągu dnia, tygodnia mówicie tak albo słyszycie - pewnie trudno zliczyć. Jesteśmy zalewani informacjami, mniej lub bardziej ważnymi, ale co najważniejsze - mniej lub bardziej FAŁSZYWYMI!

I to są właśnie fake newsy.

Z pozoru wyglądają na prawdziwe, bo na przykład znana z telewizora twarz opowiada z przekonaniem o inwestycji np. w wydobyciu gazu na Bałtyku. I że można na tym zarobić, wystarczy tylko wpłacić na takie a takie konto, a potem czekać i patrzeć, jak przyrasta nam złotówek na koncie.

No to rozbierzmy to na części pierwsze:

1. Dlaczego znana twarz? Bo ufamy tym, których widzieliśmy czy słyszeliśmy, że nie tylko są znani z tego, że są znani, ale np. inwestują swoje pieniądze (przypadek Roberta Lewandowskiego);

2. Inwestycja małego ryzyka. Przecież ktoś taki jak znana twarz nie wpakowałby pieniędzy w niepewny interes (oj, nawet nie wiemy ilu znanych i lubianych dało się nabrać);

3. Gaz na Bałtyku. Wystarczy wpisać w popularną wyszukiwarkę internetową pytanie: czy na Bałtyku są złoża gazu - i otrzymujemy odpowiedź, że są gaz i ropa naftowa. Ba, Złoże Wolin East zostało odkryte przez kanadyjską firmę Central European Petroleum (CEP) w rejonie Świnoujścia i wyspy Uznam;

Do tej pory idzie nam całkiem dobrze, jeszcze nie natknęliśmy się na nieprawdziwą informację, ale...

4. Wpłać/zainwestuj pieniądze tak jak znana twarz. Bingo! I tu zaczyna się fake news. Bo niby dlaczego człowiek taki jak Robert Lewandowski miałby nas namawiać swoją twarzą i głosem do takiej inwestycji? I dlaczego podaje numer konta?

Jeśli ulegniemy magii znanej osoby, przepadliśmy my i nasze pieniądze. To był przykład dosyć prosty do sprawdzenia, ale im dalej w las, tym więcej drzew, bo fake newsem może też być z pozoru banalne pytanie na popularnym koncie w mediach społecznościowych: „Hej, słyszeliście - co tak walnęło w mieście? Ktoś/coś?" Jedni się pośmieją, odpiszą typu: „Właśnie zjadłem grochówkę i tak mi się huknęło", inni zadzwonią pod 112, ale wcale nie tak mało osób przekaże tę informację dalej, a może jeszcze dopisze: „Czy to już? Atakują nas?" albo jeszcze gorzej: „Ukraińcy/Żydzi/Niemcy niszczą Polaków". To mogą być nasi sąsiedzi, znajomi albo boty, czyli program komputerowy, który wykonuje automatycznie powtarzalne zadania.

Albo ruskie trolle.

Wszystko po to, żeby zasiać niepokój, podgrzać emocje, sprowokować - bo wtedy przestaje działać racjonalne myślenie, włącza się instynkt.

Czasami nie wystarczy wzięcie głębokiego oddechu, chwila zastanowienia, żeby nie dać się nabrać. Bywa, że fake news jest tak doskonały, że wystarcza za całą prawdę.

Nie jesteśmy jednak bezbronni.

Ani Wy, ani my w redakcjach. Bo najważniejsze to SPRAWDZAĆ. Nawet nie raz czy dwa, ale może trzy i cztery - w różnych źródłach i zanim klikniemy - przekaż dalej albo powiemy sąsiadce: a słyszała pani? - zastanowimy się, czy po pierwsze taka sytuacja, informacja jest w ogóle możliwa, czy może jednak ktoś chce nas nabrać, a więc działa na naszą szkodę. Jak fałszywy wnuczek, który błaga babcię o kilka tysięcy złotych, bo spowodował wypadek i jeśli nie zapłaci, to zaraz policja go aresztuje.

Niestety technologia jest przeciwko nam.

Sztuczna inteligencja jest coraz doskonalsza, ale się nie poddajemy, ba wykorzystamy jej moc do walki z fake newsami. Zaczynamy wspólną akcję MEDIA PRZECIWKO DEZINFORMACJI. Będziemy krok po kroku pokazywać, jak powstają fałszywe informacje, jak my je weryfikujemy zanim znajdą się na naszych łamach, jak rozpoznać co jest prawdą, a co fałszem i ile złego w naszym codziennym życiu takie fake newsy potrafią zrobić.

Ks. Józef Tischner mawiał z góralska: Jest prowda, gówno prowda i tyz prowda. Fake news to ta w środku, ale najważniejsza jest ta pierwsza. Po prostu PRAWDA. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek
10°C/3°C

Piątek
10°C/4°C

Sobota
8°C/1°C

Niedziela
6°C/0°C

KALENDARIUM BYDGOSKIE 5 LISTOPADA

Dożywocie za strzał z pistoletu w głowę żony!

1849: w Bydgoszczy powstała pierwsza państwowa dyrekcja kolejowa w Królestwie Prus - Królewska Dyrekcja Kolei Wschodniej, przekształcona z powołanej w czerwcu 1848 roku w Trzciance - Królewskiej Komisji Kolei Wschodnich.

1911: budowniczy Paul Bohm ukończył budowę swego domu u zbiegu ul. Królowej Jadwigi i Garbary, który później odkupił od niego Polak Florian Andrzejewski. Dom nad wejściem posiada jedyną w Bydgoszczy płaskorzeźbę z podobizną Kościuszki.

1922:odbyły się pierwsze wybory parlamentarne do Sejmu RP, w których udział wzięli mieszkańcy Bydgoszczy. Z okręgu wyborczego obejmującego miasto i pięć okolicznych powiatów zostali wybrani Edmund Bigoński, Leon Żółtowski i Karol Rzepecki z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, Władysław Herz i Jan Faustyniuk z listy Narodowej Partii Robotniczej oraz Kurt Graebe reprezentujący mniejszość niemiecką.

1936: Rada Miejska Bydgoszczy wiceprezydentem miasta obrała Marcina Śpikowskiego, prawnika, adwokata, który urząd ten sprawował do zajęcia Bydgoszczy przez wojska niemieckie w 1939; po II wojnie Śpikowski był adwokatem w Bydgoszczy, zmarł w 1963 roku.

1950: po tzw. muzycznym poranku, czyli koncercie Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej w Pomorskim Domu Sztuki przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy, znajdującej się wówczas w finansowych tarapatach, powstał społeczny komitet przyjaciół orkiestry, który miał zająć się interwencją w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie, aby pozyskać środki na dalsze funkcjonowanie orkiestry.

1955: miało miejsce uroczyste otwarcie nowej księgarni na Kapuściskach przy al. Planu 6-letniego, należącej do PP „Dom Książki" w Bydgoszczy. Pierwszą kierowniczką księgarni została Krystyna Michałowska. Księgarnia zamknięta została w 2017 roku.

1960: rozpoczął swoją działalność Teatr Kameralny w budynku przy ul. Grodzkiej w Bydgoszczy. Pierwszą wystawioną sztuką były „Parady" Jana Potockiego. Teatr zamknięty został w 1988 roku z powodu zagrożenia pożarowego.

1968: przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy zakończył się proces Henryka K. oskarżonego o zamordowanie swojej żony strzałem w głowę z pistoletu 4 grudnia 1967 roku w ich mieszkaniu w trakcie porannej kłótni. Podsądny został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

1977: w filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej mieszczącej się przy Al. Mickiewicza 4 w Bydgoszczy otwarto pierwszą w mieście czytelnię społeczno-polityczną. Jej księgozbiór liczył ok. 2 tys. woluminów, przeważały dzieła klasyków. ©℗ **KB**

eprasa.pl 7277714ed9

PIENIĄDZE

Co z kaucją za „małpki” i kartony po mleku?

Agnieszka Domka-Rybka

Kaucja za plastiki, ale nie za kartony po mleku? To pozostanie poza systemem kaucyjnym - potwierdza Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Co zaś z butelkami po „małpkach”?

W przestrzeni medialnej pojawiło się wiele informacji o tym, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce włączyć do systemu kaucyjnego kartony po napojach i to nawet te po mleku.

- Nieprawda, nasz resort nie pracuje nad rozszerzeniem systemu kaucyjnego o kartonowe opakowania - mówi w rozmowie z naszą redakcją Marek Pogorzelski, rzecznik MKiŚ.



FOT.NADESŁANE/ENVIPCO

Obecnie kaucja za butelkę PET i metalową puszkę wynosi 50 groszy

Co z „małpkami”?

Co w takim razie z szklanymi buteleczkami, jak np. od „małpek”? - takie informacje również się pojawiły.

- Tak, jest wniosek o wpisanie takich butelek do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów - dodaje Marek Pogorzelski.

Opakowania po sokach i mleku mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Oczywiście, opróżnione wciąż będą „lądować” w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Firmy produkujące żywność w kartonach będą ponosić koszty ich recyklingu.

Te opakowania są teraz w systemie

Przypomnijmy, system kaucyjny działa od października 2025 roku. Polega na doliczaniu dodatkowej opłaty (kaucji) do cen wybranych napojów w sklepach, a konkretnie:

- 50 groszy w przypadku plastikowych butelek PET (do 3 litrów) i metalowych puszek (do 1 l);
- 1 zł za szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra.

Pieniądze te odzyskuje się, oddając puste opakowania w punkcie zbiórki lub automacie. Nie jest potrzebny do tego paragon.

Warunkiem zwrotu jest widoczny znak i kod kreskowy kaucji oraz brak zgniecenia butelki/puszki.

Sklepy powyżej 200 mkw. mają obowiązek przyjmowania pustych opakowań objętych kaucją.

Mniejsze sklepy uczestniczą w systemie dobrowolnie, zazwyczaj gdy sprzedają napoje w szklanych butelkach wielorazowych.

Pieniądze z kaucji na kartę?

Tymczasem operatorzy systemu zapowiadają zmiany, jak np. możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej. Ponadto butelkomaty mają pojawić się w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli na osiedlach i w miejscowościach turystycznych.

Teraz działa to tak, że klient idzie do sklepu, oddaje opakowania do butelkomatu, a maszyna wydaje bon. Może go wykorzystać podczas zakupów lub wymienić na gotówkę przy kasie.

Natomiast, według informacji businessinsider.com.pl, operatorzy systemu pracują nad nowymi rozwiązaniami, które mają uprościć cały proces.

Jednym z nich jest możliwość przelania kaucji bezpośrednio na kartę płatniczą lub do aplikacji mobilnej. Na tym nie koniec zmian. Butelkomaty mają pojawić się w innych miejscach niż tylko sklepy, czyli np. w miejscowościach turystycznych, gdzie nie ma dużych sieci handlowych.

Klienci kupują napoje w małych sklepikach i płacą kaucje, ale nie mają gdzie oddać butelek i puszek, bo nie ma w nich butelkomatów – małe sklepy nie mają dziś obowiązku posiadania takich maszyn.

Może to rozwiązać problem, na który wskazuje np. pani Anna z Inowrocławia, która regularnie odnosi opakowania do automatu: – W miejscu zamieszkania nie mam z tym problemu, ale byłam w sanatorium w Kołobrzegu, gdzie w strefie uzdrowiskowej są małe sklepiki, a do dużej sieci trzeba iść kawał drogi.

Portal Samorządowy podaje, że jeden z operatorów systemu, firma Kaucja.pl już instaluje automaty na terenach spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Niestety, na tej liście nie ma na razie lokalizacji na Kujawach i Pomorzu. Natomiast jest na to szansa, bo Kaucja.pl ma w planie docelowo ok. 4 tys. urządzeń w całym kraju - w najbliższych trzech czterech latach.©℗

EKONOMIA

Polski Fundusz inwestuje 100 mln złotych w bydgoski Metalkas

Agnieszka Domka-Rybka

Polski Fundusz Rozwoju i Metalkas, lider europejskiego rynku lekkich konstrukcji metalowych, podpisały umowę inwestycyjną zakładającą wniesienie do spółki 100 mln zł nowego kapitału. W ramach transakcji PFR obejmie pakiet mniejszościowy w spółce.

Wesprą one ekspansję zagraniczną, obejmującą rozwój w USA oraz wysokodochodowe projekty w Europie Zachodniej, w tym rozbudowę zaplecza magazynowego i montażowego oraz zwiększenie skali sprzedaży regałów w USA.

Inwestycja stanowi kolejny etap współpracy PFR z Metalkas S.A., polską firmą rodzinną produkującą regały, drabiny i inne wyroby metalowe. W 2025 r. PFR Fundusz Inwestycyjny FIZ AN objął obligacje spółki o wartości 60 mln zł, wspierając jej rozwój zagraniczny i potrzeby zbudowania większego poziomu kapitału obrotowego wiązanego ze skutecznie realizowaną ekspansją. Obecna transakcja przewiduje zaangażowanie kapitałowe, które pozwoli spółce zwiększyć skalę działalności i zbudować obecność w USA.

- Ekspansja zagraniczna polskich przedsiębiorstw staje się jednym z najważniejszych trendów w polskiej gospodarce - mówi Mikołaj Raczyński, prezes zarządu PFR. - PFR aktywnie wspiera ten proces, oferując firmom nie tylko kapitał, ale również doświadczenie inwestycyjne i wsparcie w rozwoju na międzynarodowych rynkach. Metalkas jest dobrym przykładem potencjału polskich przedsiębiorstw – to firma rodzinna, która zbudowała silną pozycję w swojej branży i ma ambicje dalszego rozwoju w skali międzynarodowej.

Dotychczasowe doświadczenia Metalkas S.A., który jest obecny w największych sieciach na rynku USA od 2024 r., pokazały, że warunkiem szerszej współpracy z sieciami handlowymi jest zdolność do dostarczania większych partii produktów w krótszym czasie. Rozwój lokalnego zaplecza ma umożliwić znaczne skrócenie czasu realizacji zamówień. To istotny krok w kierunku zwiększania skali wprowadzania regałów do stałej oferty sieci handlowych DIY.

Produkty Metalkasu trafiają do 32 krajów poprzez sieci DIY, handel FMCG i kanały e-commerce. W roku 2024/25 Metalkas osiągnął ponad 300 mln PLN przychodów oraz 47 mln PLN EBITDA.

Nowa fabryka w USA

– Wiemy już, że nasze regały mogą konkurować na rynku amerykańskim. Żeby szerzej wejść do stałej oferty sieci handlowych, musimy jednak dostarczać więcej produktów i znacznie szybciej realizować zamówienia. Rozwijając magazynowanie i montaż na miejscu, będziemy mogli sprawniej reagować na potrzeby klientów, korzystając z naszego zaplecza produkcyjnego w Polsce. Kapitał od PFR pozwoli nam przyspieszyć ten proces – mówi Jacek Grzenia, prezes zarządu Metalkas. S.A.

- Planowany model zakłada wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych w Polsce oraz montaż linii produkcyjnych w nowej fabryce na terenie USA i przygotowanie regałów do sprzedaży w Stanach Zjednoczonych. Transport komponentów zamiast gotowych zestawów pozwoli lepiej wykorzystać przestrzeń ładunkową, a ich magazynowanie i montaż na miejscu ułatwi dostosowanie wariantów produktów do zamówień odbiorców – mówi Adam Grzenia, wiceprezes zarządu Metalkas S.A.



FOT.POLSKI FUNDUSZ ROZWOJU

W Polsce spółka ma ok. 70 proc. udziału w rynku regałów stalowych, a w segmencie aluminiowych drabin to ok. 40 proc. udziału w rynku

Nowy kapitał sfinansuje przede wszystkim zakup surowców i potrzeby związane ze wzrostem skali działalności, a także rozwój zaplecza magazynowego i montażowego. Spółka przewiduje również możliwość stopniowego rozszerzania zakresu produkcji wykonywanej w USA, której celem w perspektywie kolejnych lat jest uruchomienie niezależnej dużej fabryki realizującej wszystkie procesy produkcyjne.

Ekspansja w segmencie regałów

Spółka planuje również dalsze umacnianie pozycji w Europie, gdzie zmieniające się otoczenie regulacyjne i rosnące znaczenie bezpieczeństwa łańcuchów dostaw sprawiają, że sieci handlowe coraz chętniej stawiają na europejskich producentów.

Ekspansja będzie koncentrować się na segmencie regałów. Metalkas zamierza wykorzystać nowoczesny park maszynowy w Polsce, efektywność produkcji oraz lokalną obsługę amerykańskich odbiorców. Rozbudowa działalności w USA ma ułatwić pozyskiwanie jeszcze większych zamówień i rozwijanie długoterminowych relacji z największymi sieciami handlowymi.©℗

eprasa.pl 7277714ed9

Bydgoszcz

KULTURA

Fotele z Filharmonii Pomorskiej stanęły w bydgoskim liceum. Teraz korzystają z nich uczniowie

Małgorzata Pieczyńska

Czternaście foteli, które przez lata służyły melomanom podczas koncertów w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy, od niedawna rozpoczęło nowy rozdział w swojej historii. I to w całkiem innym miejscu. Teraz stoją w holu w IX LO im. Tadeusza Nowakowskiego z Oddziałami Dwujęzycznymi. Dla uczniów to nie lada atrakcja.

Modernizacja i rozbudowa jednej z najważniejszych muzycznych instytucji w regionie - Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy sprawiła, że fotele, na których dotychczas w czasie koncertów zasiadała publiczność trafiły na wyprzedaż.

Tak pojawiła się wyjątkową okazja ich zakupu. Na pomysł, by kilkanaście sztuk tych mebli trafiło do bydgoskiej „Dziewiątki" wpadła Beata Kwasigroch, dyrektor IX LO w Bydgoszczy.

- Jestem wielką miłośniczką muzyki i fanką Filharmonii Pomorskiej - mówi Beata Kwasigroch. - W czerwcu br. zobaczyłam wywiad z Maciejem Puto, dyrektorem FP. Wspomniał, że przymierzają się do ogłoszenia przetargu na sprzedaż foteli. Pomyślałam, że fajnie byłoby mieć takie meble z duszą w naszym liceum. Pomysł przedyskutowałam z przewodniczącą Rady Rodziców i bardzo się spodobał.

Szkoła sama nie mogła stanąć do przetargu, więc w jej imieniu zrobiła to właśnie Rada Rodziców.

- Zgłosiliśmy chęć nabycia 14 foteli i udało się je kupić w cenie wywoławczej - mówi Beata Kwasigroch. - W ich bezpłatnym transporcie do szkoły pomogła nam Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowlani z Wyżyn, z którą współpracujemy. Jesteśmy jej za to bardzo wdzięczni.

Fotele wymagały lekkiego liftingu. Ich odnowieniem zajęli się szkolni woźni.

- Siedziska były w dobrym stanie, ale fotele trzeba było dobrze poskręcać oraz domalować ubytki na częściach drewnianych. W tym celu została użyta farba w kolorze orzecha - mówi Beata Kwasigroch.

Fotele już stoją w holu głównym szkoły w pobliżu sekretariatu. Na ich powitanie jeden z uzdolnionych uczniów IX LO zagrał nawet na skrzypcach.

- Młodzież już korzysta z tych foteli - mówi Beata Kwasigroch. - W czasie przerw chętnie na nich odpoczywa. Kto wie może historia tych mebli zachęci uczniów do tego, by po zakończeniu rozbudowy Filharmonii Pomorskiej skierować tam swoje kroki i wybrać się na koncert. Przy fotelach umieszczona została także tabliczka informująca, skąd one pochodzą. Jej treść zaakceptowała Filharmonia Pomorska.

Wiadomość o pozyskaniu foteli przez IX LO ucieszyła też Andrzeja Adamskiego, wieloletniego członka Stowarzyszenia Andrzeja Szwalbego Dziedzictwo, który od lat promuje z powodzeniem postać i dorobek Andrzeja Szwalbego. Przesłał on do szkoły maila, w którym napisał:

„Pragnę podzielić się radością oraz wdzięcznością z powodu wieści o przytuleniu przez Państwa części foteli z FP. Radość wielka! Świadczy to o wielkiej wrażliwości Państwa, a co za tym idzie o misji edukacyjnej. Nauczyciel to przedstawiciel najważniejszej profesji świata. Fotelowa sprawa potwierdza to!"..

©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Fotele już stoją w holu głównym IX LO w Bydgoszczy w pobliżu sekretariatu. Uczniowie chętnie z nich korzystają

KONTROWERSJE

Fatalny stan dwóch pominków. Grożą katastrofą budowlaną?

Jarosław Więcławski

Dwa ważne i mocno zaniedbane w ostatnich latach bydgoskie pomniki wreszcie doczekają się remontów. Prace przy obelisku Tysiąclecia Państwa Polskiego na skwerze Leszka Białego mają się rozpocząć w najbliższych dniach, zaś w przyszłym roku możemy liczyć na naprawę tego w fordońskiej Dolinie Śmierci.

Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego czyli „trójnóg" odsłonięto 22 lipca 1967 roku. Znajduje się on na skwerze ppor. Leszka Białego położonym między ulicami Markwarta, Staszica, Reymonta i Kasprowicza. Zaprojektował go Stanisław Lejkowski, znakomity artysta, który zmarł przed rokiem.

Kormost zaczyna naprawę

Obelisk przez wiele ostatnich lat stał zaniedbany, niszczał, groził nawet katastrofą budowlaną. Po protestach społeczników, 11 maja 2022 r. wpisano go do rejestru zabytków, dzięki czemu uniknął rozbiórki. Teraz wreszcie zostanie naprawiony.

- Wiosną zleciliśmy wykonanie prac naprawczych przy pomniku w trybie „zaprojektuj i wybuduj" - tłumaczy Marta Stachowiak, rzeczniczka ratusza. - Wykonawca, firma Kormost opracowała dokumentację wykonawczą, uzyskała pozwolenia. W najbliższych dniach prowadzone będą prace przy konstrukcji pomnika. Ich zakres obejmuje kilka etapów, m.in. naprawę dolnych odcinków słupów, naprawę i wzmocnienie zwornika i pierścienia oraz powierzchniowe naprawy i wzmocnienia innych płaszczyzn pomnika. Odbiory planowane są jeszcze w tym roku - dodaje.

W poniedziałek zastaliśmy obiekt otoczony płotkiem, wokół toczą się też prace MWiK-u. Miejmy nadzieję, że firma Kormost rzeczywiście uwinie się z naprawami do końca roku.

Ekspertyza bezlitosna

Pomnik w Dolinie Śmierci także zaczął chylić się ku upadkowi. Największe problemy pojawiły się na przełomie kwietnia i maja 2024 r. Wówczas przechylił się jeden z trzech kłosów na szczycie. Monument jest metalowy i nie ma odpływu wody - zbiera się w nim deszczówka i całość rdzewieje. W lipcu 2024 r. zdemontowano uszkodzone elementy, a parę miesięcy później, asekuracyjnie, pozostałe kłosy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Groził katastrofą budowlaną. Miejmy nadzieję, że firma Kormost rzeczywiście uwinie się z naprawami „trójnogu" do końca roku

Urząd Miasta zlecił wykonanie ekspertyzy technicznej stanu pomnika. Wskazano uszkodzenia cokołu - „siatkę rys i spękań" widocznych m.in. przy schodach i potwierdzono korozję kłosów.

Z dokumentu wynikało też, że sam obiekt zbudowano nieprofesjonalnie i ze złej jakości materiałów.

Na początku tego roku odbył się przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej (wraz z uzyskaniem opinii i uzgodnień) modernizacji pomnika.

Wybrano Biuro Konstrukcyjno-Doradcze Damian Wiluś, wcześniej odpowiedzialne za przygotowanie ekspertyzy. Jest już też pozwolenie na budowę.

Pomnik autorstwa Józefa Makowskiego odsłonięto w 1975 roku. Przypomina o hitlerowskiej zbrodni dokonanej na Polakach i Żydach w 1939 roku. Po 1989 r. konstrukcję uzupełniono o krzyż i ciernie.

Najpierw budżet, wiosną remont

- Dokumentacja projektowo-kosztorysowa, której częścią są wszelkie opinie i uzgodnienia niezbędne do rozpoczęcia prac, będzie podstawą do ujęcia robót budowlanych w projekcie przyszłorocznego budżetu - wyjaśnia Marta Stachowiak.

Modernizacji poddane zostaną nie tylko uszkodzone elementy, ale cały pomnik oraz schody znajdujące się bezpośrednio przy nim. Ogłoszenie przetargu planowane jest na początek 2027 roku, a rozpoczęcie prac wiosną.

Dodajmy, że pomnik autorstwa Józefa Makowskiego odsłonięto w 1975 roku. Przypomina o hitlerowskiej zbrodni dokonanej na Polakach i Żydach w 1939 roku. Kompozycja składa się z 6-metrowego cokołu betonowego, kutego w miedzi napisu oraz wysokich 28-metrowych stalowych kolumn stylizowanych na złamane kłosy zboża (na jednym ze zdjęć w galerii widać jak wyglądał przed demontażem kłosów). Po 1989 r. konstrukcję uzupełniono o krzyż i ciernie. W strefie cokołu dodano płaskorzeźbę, tworząc fryz wokół pomnika.©℗

eprasa.pl 7277714ed9

EDUKACJA

Uczelnia zaprasza... rodziców

Małgorzata Pieczyńska

Jak wspierać młodego człowieka w wyborze studiów? - tego i wielu innych ciekawych rzeczy będzie się można dowiedzieć podczas „Wieczoru dla Rodziców Przyszłych Studentów", który organizuje Uniwersytet WSB Merito Bydgoszcz.



FOT. MATERIAŁY UNIWERSYTETU WSB MERITO

Jak informuje WSB Merito Bydgoszcz, udział w wydarzeniu jest bezpłatny, ale obowiązuje rejestracja

Wydarzenie adresowane jest przede wszystkim do rodziców uczniów szkół ponadpodstawowych, ale nie tylko.

- Na spotkanie zapraszamy także osoby, które interesują się edukacją i wspieraniem młodych ludzi w wyborze ścieżki kształcenia, a także wszystkich chcących lepiej zrozumieć wyzwania stojące przed młodymi ludźmi - mówi Łukasz Brzykcy, rzecznik Uniwersytetu WSB Merito Bydgoszcz.

Udział w wydarzeniu, które odbędzie się w poniedziałek 9 listopada o godz. 17.10 w auli przy ul. Fordońskiej 74, jest bezpłatny, jednak obowiązuje wcześniejsza rejestracja.

Jednym z gości tego wieczoru będzie wykładowca akademicki Uniwersytetu WSB Merito Bydgoszcz, ekspert ds. cyberbezpieczeństwa Cezary Graul, który opowie o wpływie sztucznej inteligencji na edukację oraz współczesny rynek pracy.

- Uczestnicy dowiedzą się, jakie kompetencje będą szczególnie cenione w najbliższych latach i jak przygotować młodych ludzi do funkcjonowania w dynamicznie zmieniającym się świecie - mówi Łukasz Brzykcy.

W programie zaplanowano też wykład specjalny Doroty Wellman, poświęcony skutecznej komunikacji z młodymi ludźmi. Dziennikarka podzieli się swoimi doświadczeniami i wskazówkami dotyczącymi budowania dobrych relacji oraz prowadzenia wartościowych rozmów z nastolatkami.

Na uczestników czekać będą doradcy rekrutacyjni. Będzie możliwość zwiedzenia sal i laboratoriów. Nie zabraknie również licznych atrakcji przygotowanych przez Uniwersytet WSB Merito Bydgoszcz.

- To wydarzenie to także okazja do poznania uczelni, rozmów z pracownikami i studentami oraz zdobycia praktycznej wiedzy na temat wyzwań stojących przed młodym pokoleniem - podkreśla Łukasz Brzykcy.

Więcej szczegółów i zapisy na stronie internetowej Uniwersytetu WSB Merito Bydgoszcz.

Przypomnijmy, że wraz z inauguracją nowego roku akademickiego 2026/2027 Uniwersytet WSB Merito Bydgoszcz rozpoczął świętowanie jubileuszu 20-lecia. Z tej okazji planowanych jest wiele wydarzeń i spotkań z ciekawymi gośćmi. W te obchody wpisuje się także, m.in., wydarzenie „Wieczór dla Rodziców Przyszłych Studentów".

KRÓTKO

997

Do Birmingham nie odleciał. Agresywny pasażer na lotnisku w Bydgoszczy zatrzymany

Do zdarzenia doszło w sobotę, 31 października na lotnisku w Bydgoszczy. Jak informuje Nadwiślański Oddział Straży Granicznej, funkcjonariusze z placówki SG w Bydgoszczy zostali powiadomieni o agresywnym pasażerze, który sprawiał problemy podczas odprawy na rejs do Wielkiej Brytanii. Pomimo wielokrotnych wezwań do zachowania zgodnego z prawem, 43-latek nie zamierzał podporządkować się wydawanym poleceniom. Nie reagował również na pouczenia o możliwości zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego.
W pewnym momencie, wymachując rękami, uderzył jednego z interweniujących funkcjonariuszy w twarz - relacjonuje SG.
Mężczyzna odmawiał wykonywania poleceń, funkcjonariusze założyli mu więc kajdanki. Następnie przeprowadzili mężczyznę do pomieszczeń służbowych Straży Granicznej. Mężczyzna musi liczyć się z odpowiedzialnością karną za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. **MS**

NASZ PATRONAT

0411560081

Energetyka potrzebuje młodych talentów. Technologie i globalne możliwości przyciągają nowe pokolenie

Nowoczesne technologie, możliwości rozwoju zawodowego i udział w międzynarodowych projektach – to jedne z najważniejszych oczekiwań młodych ludzi wobec sektora energetycznego. Branża ropy i gazu przechodzi technologiczne przemiany, a wraz z nimi zmieniają się kompetencje potrzebne na rynku pracy. O tym, jak przyciągać nowe pokolenie specjalistów i budować kadry przyszłości, dyskutowali uczestnicy panelu „Energia jutra zaczyna się od młodych", zorganizowanego podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego.

Energetyka stoi przed podwójnym wyzwaniem: musi rozwijać nowoczesne rozwiązania technologiczne, a jednocześnie pozyskiwać specjalistów, którzy będą potrafili z nich korzystać. Dla młodych pracowników znaczenie mają nie tylko stabilne zatrudnienie i wynagrodzenie, lecz także dostęp do wiedzy, możliwość zdobywania nowych umiejętności oraz perspektywa uczestniczenia w ważnych projektach.

Punktem wyjścia do dyskusji były wyniki badania WPC Energy „Future of Oil and Gas", dotyczącego oczekiwań młodych profesjonalistów i przyszłości sektora. Panel moderował Kamil Klejna, ekspert analiz ekonomicznych ORLEN. W rozmowie uczestniczyli Rafał Wardziński, dyrektor wykonawczy ds. operacyjnych upstream w ORLEN, Edyta Stopyra, prezes Polish WPC Energy Young Professionals Committee, Piotr Kearney, prezes ORLEN Upstream Polska, oraz Sławomir Radoń, dyrektor ds. strategii i innowacji ORLEN.



Młodzi chcą rozwijać technologie i zdobywać kompetencje

Badanie WPC Energy objęło 1200 respondentów z 60 krajów. Jak mówiła Edyta Stopyra, jego wyniki świadczą o tym, że młodzi profesjonaliści dostrzegają perspektywy rozwoju w sektorze energetycznym. Przyciągają ich innowacje, cyfryzacja oraz coraz szersze zastosowanie sztucznej inteligencji.

– *Młodzi chcą uczestniczyć w rozwoju sektora energetycznego. Przyciągają ich technologie, innowacje i coraz większa rola sztucznej inteligencji w energetyce* – podkreślała Edyta Stopyra.

Sama możliwość pracy z nowoczesnymi rozwiązaniami nie wystarczy jednak, by na dłużej związać młodych ludzi z firmą. Równie ważne są perspektywy awansu, dostęp do specjalistycznej wiedzy i możliwość stopniowego przejmowania odpowiedzialności za realizowane zadania.

– *Z punktu widzenia młodych bardzo ważne jest zapewnienie rozwoju, dostępu do wiedzy i możliwości budowania kompetencji. Chcą mieć również wpływ na działania organizacji* – tłumaczyła przedstawicielka Polish WPC Energy Young Professionals Committee.

Dla pracodawców oznacza to konieczność tworzenia środowiska pracy, w którym młodzi specjaliści mogą nie tylko zdobywać doświadczenie, lecz także aktywnie uczestniczyć w projektach i procesach decyzyjnych. Istotną rolę odgrywa również współpraca pokoleń: przekazywanie wiedzy przez doświadczonych ekspertów oraz otwartość na nowe pomysły i rozwiązania proponowane przez młodszych pracowników.

Transformacja energetyczna nie oznacza końca ropy i gazu

Ważnym tematem debaty były oczekiwania młodych wobec przyszłego miksu energetycznego. Z przywołanych podczas panelu wyników badania wynika, że transformacja nie musi oznaczać przeciwstawiania sobie energetyki konwencjonalnej i odnawialnych źródeł energii. Istotne pozostają również bezpieczeństwo energetyczne, ciągłość dostaw i przewidywalność cen.

W tym kontekście stabilność sektora ma znaczenie także dla osób planujących karierę zawodową. Branża oferuje bowiem możliwość łączenia pracy nad tradycyjnymi źródłami energii z udziałem w projektach związanych z nowymi technologiami i ograniczaniem emisyjności gospodarki.

Uczestnicy panelu zwracali uwagę, że transformacja energetyczna nie oznacza rezygnacji z ropy i gazu. Węglowodory nadal pełnią istotną funkcję w gospodarce – zarówno jako źródło energii, jak i surowiec wykorzystywany w przemyśle.

Jednocześnie sektor wydobywczy rozwija nowe obszary działalności. Należą do nich m.in. magazynowanie energii, technologie wodorowe oraz projekty dotyczące wychwytywania i składowania dwutlenku węgla. Dzięki temu specjaliści związani z segmentem upstream mogą rozwijać kompetencje nie tylko w obszarze tradycyjnego wydobycia, lecz także w nowych dziedzinach energetyki.

eprasa.pl 7277714ed9

KONTROWERSJE

Wycinka drzew w Parku Centralnym zawieszona

Jarosław Więcławski

Jak poinformowało stowarzyszenie MODrzew, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego zawiesił postępowania dotyczące wycinki drzew w Parku Centralnym w Bydgoszczy. Miasto najpierw musi uzyskać zezwolenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na odstępstwa od zakazów dotyczących chronionych zwierząt.



FOT. MICHAŁ SIEREK

Droga do inwestycji w Parku Centralnym się wydłuża, choć decyzja marszałka w sprawie drzew nie wstrzymuje inwestycji

Postanowienie wydano 22 października. Dotyczy drzew na działkach przy ul. Toruńskiej. Chodzi o dwie planowane inwestycje: budowę kąpieliska w Parku Centralnym oraz wodnego placu zabaw, zadania finansowanego z Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. MODrzew od sierpnia jest stroną w obu postępowaniach administracyjnych związanych z planowaną wycinką.

– Miasto przekazało marszałkowi kopię wniosku z 24 września br. o odstępstwa od zakazów ochrony gatunkowej. Marszałek uznał, że bez wcześniejszego rozstrzygnięcia RDOŚ nie może rozpatrzyć wniosków o usunięcie drzew. Zawiesił więc oba postępowania do czasu uzyskania przez miasto zezwolenia – informuje stowarzyszenie.

Jaki gatunek, takie czynności

Już wcześniej MODrzew omawiał szeroko wniosek o zezwolenie na odstępstwa od zakazów dotyczących chronionych zwierząt w Parku Centralnym, złożony pod koniec września przez miasto do RDOŚ. Wskazany w dokumencie termin realizacji działań to okres od 1 listopada 2026 r. do 31 grudnia 2027 r. Wniosek dotyczył 114 gatunków, w tym 18 bezkręgowców, 5 płazów, 80 ptaków i 11 ssaków.

Zakres wnioskowanych czynności różni się w zależności od gatunku. Wystąpiono m.in. o zgodę na niszczenie siedlisk, płoszenie oraz chwytanie i przenoszenie zwierząt. W przypadku m.in. poczwarówki zwężonej, wniosek obejmuje również umyślne zabijanie oraz niszczenie jaj, postaci młodocianych lub form rozwojowych. Z uwagi na to, ze jest ona objęta ochroną ścisłą, zgodę w tej sprawie może wydać wyłącznie Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Szerzej pisaliśmy o tym na początku października.

Decyzja marszałka w sprawie wycinki drzew nie wstrzymuje inwestycji. Wnioski będą rozpatrzone, ale po wydaniu zezwoleń przez RDOŚ i GDOŚ.

Formalności w toku

Już wcześniej zwracaliśmy się do bydgoskiego ratusz w sprawie planowanej w Parku Centralnym budowy. Pytaliśmy m.in. kiedy na miejscu planowane jest rozpoczęcie prac budowlanych, jakie formalności należy jeszcze spełnić oraz o wykonywane inwentaryzacje przyrodnicze. W odpowiedzi dowiadujemy się, że roboty na miejscu rozpoczną się po uzyskaniu decyzji z RDOŚ, GDOŚ oraz decyzji pozwolenia na wycinkę.

– Inwentaryzacje uzupełniające wykonano i 25.09 złożono wnioski do RDOŚ. W RDOŚ trwa postępowanie, do 30 listopada br. wydłużony jest termin odpowiedzi na wezwanie z RDOŚ dot. uzupełnienia materiałów. Postępowanie w zakresie wycinki drzew zostało zawieszone przez organ do czasu uzyskania decyzji z RDOŚ. Jednocześnie wykonywana jest jeszcze jedna inwentaryzacja dot. występowania gatunku ściśle chronionego – poczwarówki zwężonej, która powinna zostać zakończona do 25 listopada br. – przekazuje „Expressowi Bydgoskiemu" Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

– Według obecnego stanu wiedzy oprócz decyzji Marszałka na wycinkę drzew oraz decyzji RDOŚ na odstępstwo od zakazów względem gatunków chronionych, niezbędne będzie uzyskanie decyzji GDOŚ na odstępstwo od zakazów względem gatunków ściśle chronionych – dodaje rzeczniczka.

©℗

POMAGAMY

Nie żyje Tomasz „Demolka" Molka. Muzyk i tatuażysta zginął za granicą, rusza zbiórka

Oprac. Adam Szczęśniak

Środowiskiem muzycznym wstrząsnęła informacja o śmierci 52-letniego Tomasza Molki, perkusisty kilku zespołów metalowych oraz założyciela i właściciela Studia Tatuażu Demolka.



FOT. WWW.FACEBOOK.COM/NONE.BAND

Tomasz Molka był perkusistą kilku zespołów metalowych oraz założycielem i właścicielem Studia Tatuażu Demolka. Miał 52 lata

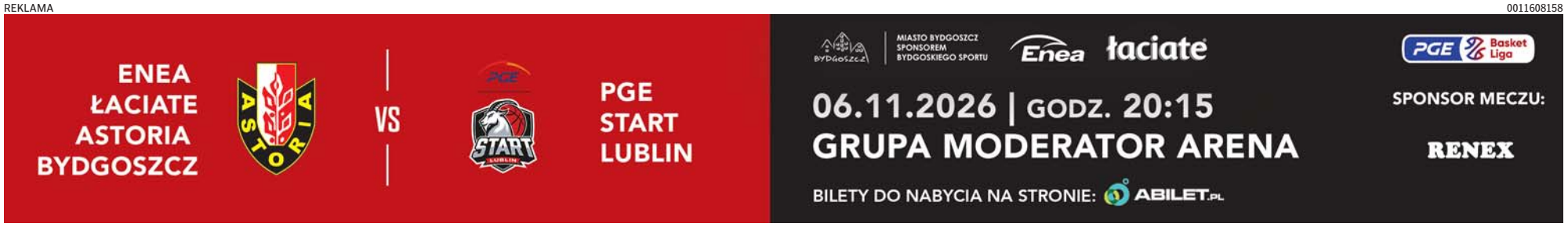
„Z głębokim smutkiem i żalem informujemy o śmierci Tomasza Molki, założyciela i właściciela Studia Tatuażu Demolka. Jego nagłe odejście jest dla nas ogromnym wstrząsem i stratą, z którą trudno się pogodzić. Tomek był nie tylko twórcą naszego studia, ale przede wszystkim naszym przyjacielem. Człowiekiem, który otworzył nam drogę do spełniania marzeń. Z ogromnym zaangażowaniem budował to miejsce oraz tworzył społeczność ludzi połączonych wspólną pasją do tatuażu i muzyki. Pozostanie na zawsze częścią historii Studia Demolka. W tych niezwykle trudnych chwilach łączymy się w bólu z Rodziną i Bliskimi Tomka, składając im najszczersze wyrazy współczucia (...). Do zobaczenia Tomku. Niech moc będzie z Tobą" - taki wpis w mediach społecznościowych zamieściło bydgoskie studio działające od blisko 30 lat przy ulicy Długiej.

„Tomasz Molka był członkiem pierwszego składu NoNe i jedynym muzykiem, który grał w zespole przez cały czas jego istnienia. Założył go wraz z kolegami w 1999 r. w Bydgoszczy, przecierając szlaki dla rodzimych kapel grających ciężką, nowoczesną muzykę spod znaku rosnących wówczas w siłę gatunków nu metal i metalcore. Koncertował m.in. u boku Acid Drinkers, Sweet Noise czy Kazika Na Żywo, a także jako support Machine Head, Hatebreed oraz Obituary. Poza NoNe, Tomasz Molka udzielał się również m.in. w Sweet Noise i Flapjack oraz wspierał jako techniczny Ślimaka z Acid Drinkers. Był też tatuatorem i założycielem Studia Tatuażu Demolka" - podaje www.metalnews.pl.

Tomasz Molka miał jeszcze inną pasję, którą było nurkowanie. Z nieoficjalnych informacji wynika, że mogło dojść do wypadku właśnie podczas nurkowania. Rodzina i przyjaciele nie komentują przyczyn śmierci muzyka, ale proszą: „Pomóżmy jego rodzinie sprowadzić Tomka do domu".

- Niestety, Tomek zmarł poza granicami Polski. Jego rodzina stanęła przed niezwykle trudnym zadaniem, jakim jest sprowadzenie jego ciała do ojczyzny, aby mógł spocząć w rodzinnym kraju, wśród swoich bliskich. Koszty transportu międzynarodowego oraz formalności związanych ze sprowadzeniem ciała są ogromne i stanowią dodatkowe obciążenie dla rodziny, która już teraz przeżywa niewyobrażalny ból po stracie ukochanej osoby. Demolka, Przyjacielu... Twoja ostatnia podróż powinna prowadzić do domu - czytamy na portalu zrzutka.pl

REKLAMA 0011608158



eprasa.pl 7277714ed9

INWESTYCJE

Radni przekazali budynek przy Przemysłowej wojsku

Jarosław Więcławski

Dowództwo Transformacji i Szkolenia Sił Zbrojnych będzie mieć swoją siedzibę w budynku przy ulicy Przemysłowej 34, w którym przez lata uczyli się studenci. Zgodę na przekazanie obiektu wyrazili radni Bydgoszczy.



FOT. UMB

W 2024 r. budynek przekazano UMK, bo miału to powstać Centrum Stomatologii

Informację o tym, że budynek będzie służył Wojsku Polskiemu niespełna dwa tygodnie temu przekazał wojewoda kujawsko-pomorski Michał Sztybel. Na działce o powierzchni blisko 9 tys. mkw. znajduje się przede wszystkim duży budynek administracyjny o powierzchni zabudowy prawie 2500 mkw. oraz mały pawilon usługowy. Obiekt przy Przemysłowej w latach 90. przystosowano dla potrzeb dydaktycznych i administracyjnych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Dowództwo Transformacji i Szkolenia Sił Zbrojnych to nowa struktura w Wojsku Polskim. Obecnie funkcjonuje przy ul. Szubińskiej. O rozpoczęciu procesu jej formowania w Bydgoszczy informowano w maju.

– Nowa instytucja będzie odpowiadała za koordynację procesów transformacyjnych, rozwój innowacyjnych rozwiązań szkoleniowych oraz wdrażanie doświadczeń wynikających ze współczesnych konfliktów zbrojnych i transformacji realizowanej w ramach NATO. Jej zadaniem będzie także wspieranie rozwoju zdolności operacyjnych oraz przygotowanie sił zbrojnych do działania w środowisku wielodomenowym – informowało wówczas Wojsko Polskie.

15 maja odbyła się uroczystość objęcia obowiązków dowódcy Dowództwa Transformacji i Szkolenia SZ przez gen. dyw. Jarosława Górowskiego, dotychczasowego dowódcę Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód. Funkcję zastępcy dowódcy objął gen. bryg. dr Andrzej Lis, wcześniej dyrektor Centrum Doktryn i Szkolenia Sił Zbrojnych.

Dobra współpraca

– W 2024 r. Rada Miasta przyjęła uchwałę o przekazaniu tej nieruchomości w drodze darowizny na rzecz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z myślą utworzenia tam kierunku stomatologii. Do realizacji tej uchwały nie doszło. W bieżącym roku o nabycie tej nieruchomości w trybie darowizny zwrócił się Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Bydgoszczy. Darowizna następuje na cele obronności i bezpieczeństwa państwa polskiego – mówił na sesji Andrzej Bereda, dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy.

– Jaka jest wartość rynkowa tej nieruchomości, którą miasto chce przekazać Skarbowi Państwa w formie darowizny? Dlaczego wybrano właśnie darowiznę, a nie sprzedaż, zamianę, użyczenie bądź np. wieloletnią dzierżawę? Czy w rozmowach ze Skarbem Państwa także analizowano być może wymianę jakiejś nieruchomości? – dopytywał radny Paweł Sieg.

– Cieszę się, że Skarb Państwa i przede wszystkim Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło, że tutaj zainwestuje swoje pieniądze. W budynek, który nie oszukujmy się, dawno stracił na swojej świetności – stwierdził Jakub Mikołajczak, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Zwrócił uwagę, że decyzja pozwoli utworzyć w mieście nowe miejsca pracy.

Dyrektor wydziału w odpowiedzi przekazał, że aktualnie wartość nieruchomości jest szacowana, ale w 2024 r. przyjmowano kwotę nieco ponad 10 mln zł.

Decyzję o przekazaniu budynku poparło 20 radnych, a jeden, Paweł Sieg, wstrzymał się od głosu.

Umocnienie pozycji

– Wzmacniamy prestiż Bydgoszczy i całego regionu! Tak jak zapowiadałem wcześniej, jeśli miasto stworzy odpowiednie warunki, Dowództwo Transformacji i Szkolenia Sił Zbrojnych – jedna z najważniejszych jednostek Wojska Polskiego – będzie mogło rozwijać się w Bydgoszczy. Dziękuję radnym Rady Miasta Bydgoszczy za zgodę na przekazanie budynku na potrzeby Wojska Polskiego, a prezydentowi miasta za przychylność i świetną współpracę! – przekazał po sesji Michał Sztybel. – To szansa na obecność nawet kilkuset oficerów, którzy będą tu służyć i mieszkać, a ich dzieci uczęszczać do bydgoskich szkół. ©℗

SAMORZĄD

W Bydgoszczy będzie klub radnych PiS - poinformowali politycy

Jarosław Więcławski

W środę, 4 listopada, w Bydgoszczy odbyła się konferencja posła Pawła Szrota i radnej Grażyny Szabelskiej. Wkrótce w Radzie Miasta, obok Bydgoskiej Prawicy, ma powstać klub Prawa i Sprawiedliwości.



FOT. JAROSŁAW WIĘCŁAWSKI

Skład klubu radnych zostanie ogłoszony po 11 listopada

Paweł Szrot jest nowym szefem Prawa i Sprawiedliwości w Bydgoszczy. Zastąpił na tym stanowisku Łukasza Schreibera, który związał się z Rozwojem Plus. W połowie października poseł zapowiadał, że w bydgoskiej Radzie Miasta powstanie klub radnych PiS-u.

– W związku z tym, że wszystkie partie opozycji występują przeciwko bezprawiu solidarnie, wszelkie spory i dyskusje należy ograniczyć. Sprawa powstania klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości może wzbudzić drobne animozje, więc ustaliliśmy, że klub powstanie niedługo po Marszu Niepodległości – zapowiedział Paweł Szrot.

Wtórowała mu Grażyna Szabelska, mówiąc, że największa polityczna siła opozycyjna powinna mieć swoją reprezentację w Radzie Miasta Bydgoszczy. W ostatnim czasie aktywnie działała w tej sprawie z posłem. – Rozmowy zostają finalizowane. Po 11 listopada powstanie klub radnych PiS-u w Radzie Miasta Bydgoszczy. Będzie to reaktywacja naszej działalności pod tym szyldem – zapowiedziała radna.

Członkowie klubu mają zostać przedstawieni niebawem. Nazwiska nie zostały podane, ale już wcześniej mówiono o Michale Krzemkowskim. Radna dodała, że rozmowy prowadzone są z Sebastianem Grysiakiem, który objął mandat po zmarłej Katarzynie Zaczek. Jak mówił poseł, wolałby, aby radni, którzy zdecydują się na dołączenie do PiS-u w Radzie Miasta sami ogłosili swoją decyzję.

– Trzech radnych na pewno będzie. Natomiast liczymy na to, że będzie nas więcej. Jest w radzie więcej radnych niezależnych, więc pole do rozmów cały czas jest – stwierdził Paweł Szrot.

REKLAMA 0011602676

Come, read and listen.
Find the truth in the words of Jesus.
18:00 - 19:00
Wednesdays

Przyjdź, czytaj i słuchaj.
Odkrywaj prawdę zawartą w słowach Jezusa.
18:00 – 19:00
w Środy

Spotkania odbędą się w języku angielskim

Zespół Starówka Office
ul. Długa 16 85-034 Bydgoszcz

KONTAKT: +48 669 788 762

eprasa.pl 7277714ed9

SŁOWNIK PRZYDATNYCH POJĘĆ

„MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI" to wspólna akcja polskich mediów. Biorą w niej udział również portale i gazety Polska Press. Celem akcji jest uświadomienie, w jaki sposób dezinformacja wpływa na nasze życie i jak się przed nią chronić.

DZIŚ RUSZA WSPÓLNA KAMPANIA POLSKICH MEDIÓW

Jak zdemaskować deepfake'a?

Redakcja

Czy wiesz, co to bańka informacyjna, deepfake, fake news? Przygotowaliśmy alfabetyczny słownik, dzięki któremu łatwiej rozszyfrujesz pojęcia dotyczące m.in. sztucznej inteligencji i technik manipulacji.

AI (sztuczna inteligencja) – technologie pozwalające maszynom na analizowanie danych, uczenie się i podejmowanie decyzji. AI może wspomagać lub zastąpić człowieka, np. generując tekst na określony temat.

AGENT WPŁYWU – osoba opłacana przez obce państwo, której celem jest kształtowanie opinii ludzi w sposób niezauważony, zgodnie z góry założonymi celami.

ALGORYTMY MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH – mechanizmy decydujące o tym, jakie treści Ci się wyświetlają. Działają na podstawie Twojej aktywności i preferencji.

BAŃKA INFORMACYJNA – sytuacja, w której użytkownik widzi głównie treści zgodne z jego poglądami, wskutek działania algorytmów i personalizacji. Może prowadzić do zamknięcia się na inne perspektywy.

BOT – zautomatyzowane konto w mediach społecznościowych, które publikuje treści, komentuje lub lajkuje. W kontekście dezinformacji boty rozumiane są głównie jako fałszywe konta, które naśladują ludzkie zachowanie i są wykorzystywane do wzmacniania określonych treści.

CHAOS INFORMACYJNY – sytuacja, w której użytkownik nie jest w stanie odróżnić faktu od opinii oraz prawdy od fałszu. Do chaosu informacyjnego dochodzi wskutek rozpowszechniania informacji zarówno prawdziwych, jak i nieprawdziwych oraz opinii prezentowanych w sposób sensacyjny i emocjonalny.

CHEAP FAKE – zmanipulowane nagranie audio lub wideo stworzone bez użycia zaawansowanej sztucznej inteligencji. Powstaje np. poprzez spowolnienie, przyspieszenie, przycięcie fragmentu, zmianę kolejności scen albo dodanie prostego montażu, który zmienia sens materiału.

CHERRY PICKING – wybieranie tylko tych danych, które wspierają określoną narrację, ignorując fakty, które jej przeczą. Ta technika manipulacji jest często stosowana w debatach politycznych i naukowych.

CLICKBAIT – chwytliwy, często przesadzony lub fałszywy nagłówek, który ma przyciągnąć uwagę i zachęcić do kliknięcia. Treść często nie odpowiada zapowiedzi.

DEEPFAKE – wygenerowany przez AI fałszywy materiał graficzny, audio lub wideo. Może przedstawiać osoby mówiące lub robiące rzeczy, których nigdy nie powiedziały ani nie zrobiły. Ta technika jest trudna do wykrycia i wykorzystywana do manipulowania opinią publiczną.

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

DENIALIZM KLIMATYCZNY – negowanie faktów naukowych dotyczących zmiany klimatu, np. poprzez podważanie samego istnienia tej zmiany lub poprzez zaprzeczanie, że jej głównym powodem jest działalność człowieka.

DEZINFORMACJA – celowe rozpowszechnianie fałszywych lub wprowadzających w błąd informacji w celu manipulowania opinią publiczną, wywoływania chaosu lub osiągania określonych korzyści.

DOWÓD ANEGDOTYCZNY – powoływanie się na osobiste doświadczenie, aby podważyć dane statystyczne czy wyniki badań. Przykładem może być twierdzenie, że ktoś zna osobę, która zachorowała po szczepieniu, co ma rzekomo dowodzić, że szczepionki są niebezpieczne.

EFEKT POTWIERDZENIA – skłonność do szukania i wierzenia tylko w te informacje, które potwierdzają nasze wcześniejsze przekonania, ignorując inne dane.

EFEKT UTRZYMUJĄCEGO SIĘ WPŁYWU – psychologiczny efekt, w wyniku którego pamiętamy fałszywą informację, nawet jeśli zapoznaliśmy się z informacją korygującą fałsz.

FACT-CHECKING – proces weryfikacji faktów w celu sprawdzenia wiarygodności informacji. Fact-checkerzy docierają do danych, dokumentów, wypowiedzi specjalistów, by zweryfikować treści pojawiające się w mediach.

FAKE NEWS – fałszywa informacja udostępniona w sieci lub za pośrednictwem mediów tradycyjnych, imitująca informację prawdziwą dla realizacji konkretnego celu, np. rozgłosu, wpływu na decyzje wyborców lub osiągnięcia korzyści finansowych.

FAKT – coś, co faktycznie miało miejsce lub wiadomo, że istniało, co można potwierdzić za pomocą dowodów. Faktem może być zdarzenie lub informacja oparta na rzeczywistych zdarzeniach, a zdarzenia te można zweryfikować, czyli są one potwierdzone dowodami, statystykami itp.

FAKTOID – kłamstwo albo półprawda uznawane za prawdę ze względu na to, że zostało opublikowane w przestrzeni publicznej.

FAŁSZYWA PRZYCZYNA – nieuzasadnione założenie związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniami. Przykładem może być twierdzenie, że szczepionki powodują autyzm, mimo że nie ma na to naukowych dowodów.

FILTR EMOCJONALNY – sformułowania, które wywołują strach, oburzenie, gniew czy złość. Dezinformacja bazuje na emocjach, aby manipulować odbiorcami i skłaniać ich do określonych działań lub przekonań. Przykłady obejmują dramatyczne opisy, przesadzone twierdzenia i wywoływanie paniki.

FRAMING (ramowanie przekazu) – opisanie przez nadawcę informacji tylko niektórych aspektów sprawy, co może prowadzić do świadomego bądź nieświadomego narzucenia interpretacji opisywanych zdarzeń.

HEURYSTYKA DOSTĘPNOŚCI – uleganie treściom, które są łatwo dostępne, popularne lub często powtarzane, co sprawia, że wydają się bardziej prawdziwe.

INFORMACJA – rzetelna wiadomość oparta na faktach, przekazana w sposób obiektywny i zrozumiały.

KOMORA ECHA – utwierdzanie się w dotychczasowych racjach w wyniku wielokrotnego powtarzania tych samych treści w zamkniętym gronie osób i ograniczania poglądów odmiennych, np. w zamkniętych grupach w mediach społecznościowych.

KRYTYCZNE MYŚLENIE – umiejętność samodzielnego, logicznego analizowania informacji, rozpoznawania manipulacji, oceniania źródeł i formułowania wniosków.

MANIPULACJA – celowe działanie, które wywiera wpływ na odbiorcę poprzez wzbudzanie emocji, np. strachu, poczucia winy czy obowiązku. Ofiara manipulacji ulega jej nieświadomie i nie zdaje sobie sprawy z metod manipulacji, które są wobec niej stosowane.

MALINFORMACJA – wykorzystanie informacji prawdziwej, ale z intencją wyrządzenia szkody. Przykładem takiej sytuacji było zhakowanie i upublicznienie przez Rosjan treści maili sztabu wyborczego Hillary Clinton w celu zaszkodzenia wizerunkowi kandydatki Partii Demokratycznej.

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE – środki przekazu wykorzystujące technologie internetowe i mobilne, które pozwalają na komunikację na dowolną skalę. W odróżnieniu od tradycyjnych mediów (np. telewizji czy radia) nie tylko umożliwiają odbiór wiadomości, ale też dwukierunkową komunikację, np. w komentarzach.

MISINFORMACJA – inaczej dezinformacja nieintencjonalna. Jest to treść nieprawdziwa, ale tworzona i rozpowszechniana bez zamiaru wyrządzenia szkody. Treść taką zwykle udostępniają internauci po powierzchownym tylko zapoznaniu się z nią.

NARRACJA ALTERNATYWNA – fałszywa wersja rzeczywistości, często przedstawiana jako „prawda ukrywana przed społeczeństwem". Podstawa wielu teorii spiskowych.

ODWROTNE WYSZUKIWANIE OBRAZU – technika sprawdzania autentyczności zdjęć, umożliwia znalezienie oryginalnego źródła grafiki i wcześniejszego kontekstu jej użycia.

PODSZYWANIE – wykorzystywanie czyjegoś wizerunku i autorytetu do szerzenia szkodliwych treści. Np. fałszywe konta w mediach społecznościowych, fałszywe cytaty przypisywane znanym osobom lub tworzenie fikcyjnych ekspertów, aby nadać wiarygodność dezinformacji.

PREBUNKING – sposób zapobiegania dezinformacji, zanim jeszcze się ona upowszechni. Takie podejścia prewencyjne, które mają miejsce, zanim ludzie się zetkną z fałszywymi treściami, nazywamy również „prewencyjnym obalaniem".

PROPAGANDA – natarczywe działanie za pośrednictwem środków masowego przekazu w celu wywarcia wpływu na poglądy i zachowania całej zbiorowości. Posługuje się technikami perswazji i manipulacji. Często także odwołuje się do emocji odbiorców. Wykorzystuje jedynie te informacje, które służą jej celom, pomijając inne.

TECHNIKA CIĄGŁEGO POWTARZANIA – wielokrotne powtarzanie informacji, aby zwiększyć jej wiarygodność.Twórcy dezinformacji aktywnie rozpowszechniają wiadomości w sposób powtarzalny, co zwiększa postrzeganie, że inni uważają je za prawdziwe.

TROLLE – prawdziwi użytkownicy w mediach społecznościowych, którzy zamieszczają prowokacyjne treści. Swoją aktywnością prowokują konflikty, podziały, potęgują chaos i zamieszanie oraz zaburzają rzeczową dyskusję. Mogą działać w sposób zorganizowany, w ramach tzw. farm trolli.

ZMANIPULOWANY KONTEKST – użycie prawdziwej treści (np. zdjęcia), ale w fałszywym opisie, by zmienić znaczenie lub wprowadzić w błąd.

ŹRÓDŁO INFORMACJI – miejsce lub osoba, od której pochodzi dana informacja. Rzetelne źródła podają autora, datę, kontekst i są znane z wiarygodności.

Źródła: swiadomyobywatel.org.pl, uci.usz.edu.pl, demagog.org.pl

eprasa.pl 7277714ed9

NOWE TECHNOLOGIE

Prawda i fałsz na wojnie hybrydowej toczącej się w naszych domach

opr. RedEx/www.gov.pl

Od maja 2024 do lipca 2025 roku działała powołana przez premiera Komisja ds. wpływów rosyjskich i białoruskich na bezpieczeństwo wewnętrzne i interesy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2004-2024. Na podstawie jawnych i niejawnych dokumentów i informacji powstał wtedy obszerny raport o, m.in. , stosowanych metodach dezinformacji.



FOT. 123RF/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Kłamstwo i plotka od wieków są „bronią". Zmieniła się tylko technologia

W opublikowanym raporcie, w którym wskazywano, m.in. metody i obszary działań dezinformacyjnych przeczytać można: (...) treści o różnym stopniu zafałszowania (wybiórczo traktowane fakty, fałszywki, fałszywki audiowizualne – różne ich kombinacje), o jawnym i niejawnym źródle pochodzenia pojawiają się zarówno w mediach tradycyjnych, jak i w mediach cyfrowych oraz na platformach internetowych.

I tak np. dezinformacja na łamach rosyjskiej agencji informacyjnej Sputnik była i (mimo próby zablokowania polskiej wersji strony) jest wykorzystywana, a treści z niej zmieniane i powielane wielokrotnie przez inne strony internetowe w celu zwiększenia siły oddziaływania. Niestety, strona Sputnik International jest obecnie (raport mówił o grudniu 2024 roku, ale pomimo przepisów nakazujących dostawcom internetu blokowanie nadawania i i dystrybucji Sputnika na terenie UE od marca 2022 roku strona, choć nie w polskiej wersji, nadal pojawia się wynikach wyszukiwania - dopowiedź red.) dostępna w polskim internecie. Treści te trafiają do sieci blogowej. Tam ulegają dużym zmianom i często są przywoływane w formie opinii na temat tych publikacji. Służy to kształtowaniu obszaru poznawczego poprzez tworzenie specjalnie spreparowanych środowisk informacyjnych. Następnie materiały te dystrybuowane są poprzez media społecznościowe, których wybór zależy od celu operacji, podatności odbiorców, preferencji grup i jednostek społecznych. Sprzyja to kształtowaniu obszarów w sieci, w których zwykle internauci wymieniają się opiniami.

Zaliczamy do nich:

- Komentarze pod publikacją na stronach odsyłających do treści tworzonych i powielanych przez alternatywne serwisy internetowe, vlogi i blogi.
- Obszar forów internetowych z użyciem chatbotów do prowadzenia dyskusji na tych forach wykorzystujących materiały z blogów, vlogów czy stron internetowych oraz treści wytworzonych organicznie.
- Inne mikroobszary informacyjne skupione na oddziaływaniu na wybrane osoby lub liderów rozpoznanych grup o określonych podatnościach/preferencjach.

Kolejny etap polega na planowej dystrybucji wszystkich stworzonych wcześniej treści z wykorzystaniem sieci botów, trolli czy też liderów opinii w mediach społecznościowych w celu podtrzymywania dyskusji, wysyłania fałszywych pozytywnych wiadomości oraz rozpowszechniania wsparcia dla operacji specjalnych skierowanych przeciwko konkretnym osobom lub grupom. Ostatni etap obejmuje specjalistyczne operacje psychologiczne prowadzone przeciwko grupom społecznym lub indywidualnym odbiorcom z wykorzystaniem rozbudowanego modelu profilowania i targetowania. (...)

Bardzo charakterystycznym elementem operacji kognitywnej jest przeniesienie w pewnym momencie ciężaru propagandy ze wspierania faworyzowanego przez Rosję kandydata w wyborach prezydenckich w danym kraju na niszczenie wizerunku kontrkandydata.

Ten sposób okazał się bardzo skuteczny. W wojnie kognitywnej chodzi bowiem bardziej o dewaluację faktów niż o ukrycie kłamstwa.

Cechą immanentną wojny kognitywnej jest nawet tak zwane wielkie kłamstwo — absurdalne oskarżenie drugiej strony, możliwie szokujące i wywołujące sensację.(...) Jak wykazują badania, tylko nieco ponad 50 proc. populacji jest w stanie odróżnić w mediach prawdę od kłamstwa, jeśli ufa mediom społecznościowym.

Z raportu wynika, że propagandyści promują teorie spiskowe, pseudonaukowe, podważające publicznie zaufanie (np. narracje wokół szczepionek, sieci 5G).

Główne narracje rosyjskie wskazane w raporcie to:

- NATO i UE są opresyjne, wrogie, kolonizują swoich członków;
- cywilizacja zachodnia upada, jest dekadencka, zdemoralizowana;
- w wojnie w Ukrainie Rosja wygrywa i musi wygrać;
- Ukraina to upadłe państwo, a Ukraińcy nie są narodem;
- nie można pokonać Rosji – państwa nuklearnego, zwycięskiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej.

ZDANIEM EXPERTA

- Hoaxy, czyli łańcuszki fałszywych informacji, napędzają spiralę strachu - tłumaczy dr Agnieszka Skruczaj-Olejnik z Uniwersytetu SWPS w Warszawie

RedEx/ PAP

Hoaxy, czyli łańcuszki fałszywych informacji, działają na emocjach, głównie na lęku – powiedziała PAP psycholożka dr Agnieszka Skruczaj-Olejnik z SWPS. Ten typ dezinformacji pojawił się w sieci w związku z, między innymi, aktami w szkołach.



FOT. MAT. UNIWER. SWPS

Dr Agnieszka Skruczaj-Olejnik, bada sposoby przetwarzania informacji i podejmowania decyzji w realnych warunkach społecznych, podatność na dezinformację, a także zniekształcenia pamięci i sposoby manipulacji danymi

Ekspertka zwróciła uwagę, że nieprawdziwe informacje są masowo rozpowszechniane na portalach społecznościowych lub w zamkniętych rodzicielskich grupach przez użytkowników nie zdających sobie sprawy z powielania kłamstw.

- Mechanizm ten uruchamia się najczęściej wtedy, gdy chcemy ostrzec innych przed rzekomym niebezpieczeństwem. Takie treści sugerują, że jesteśmy w posiadaniu wyjątkowej wiedzy, którą natychmiast trzeba przekazać dalej. W ten sposób, z pozoru w dobrej wierze, tworzymy internetowe łańcuszki dezinformacji – wyjaśniła Skruczaj-Olejnik.

U podstaw tego zjawiska, podkreśliła, leżą emocje, w tym przede wszystkim lęk. – Kiedy czujemy zagrożenie, naturalnie dążymy do odzyskania kontroli nad sytuacją. Przesłanie ostrzeżenia znajomym, daje nam poczucie, że robimy coś pożytecznego i odzyskujemy wpływ na bieg wydarzeń. W takich momentach silne emocje wygrywają z logiką. Przestajemy zastanawiać się nad wiarygodnością informacji, jej źródłem, ani nad tym, kto nam ją przekazał – powiedziała rozmówczyni PAP, porównując ten mechanizm do gry w głuchy telefon.

Według psycholożki, w przypadku dezinformacji związanej z atakami w szkołach, była ona szczególnie niebezpieczna, ponieważ bazowała na rzeczywistych zdarzeniach dotyczących bezpieczeństwa dzieci. – Ta cząstka prawdy drastycznie nakręca spiralę strachu. Kiedy zaczynamy bać się o nasze dzieci lub własne życie, emocje natychmiast biorą górę i odczuwamy potrzebę natychmiastowego działania i zaalarmowania innych. Niestety, w takich momentach silne emocje całkowicie wyprzedzają chłodną refleksję. To zaś potęguje ogólną panikę – podkreśliła.

Według psycholożki w procesie rozprzestrzeniania się hoaxów ważną rolę odgrywa tzw. efekt iluzji prawdy. – Mózg działa tak, że im częściej widzimy daną informację, tym bardziej wydaje się ona nam prawdziwa i bardziej w nią wierzymy – wyjaśniła. Sytuację dodatkowo komplikują naturalne błędy ludzkiej pamięci. – Nasz umysł nie działa jak nagrywarka, która precyzyjnie rejestruje i odtwarza wydarzenia. Nie przechowujemy informacji jak wiernego zapisu, lecz odtwarzamy je na podstawie zapamiętanych fragmentów, emocji i późniejszych doświadczeń. W efekcie możemy pamiętać samą treść, ale nie pamiętać, skąd ją znamy ani czy pochodziła z wiarygodnego źródła. To z kolei zwiększa ryzyko, że uznamy ją za prawdziwą i przekażemy dalej bez weryfikacji – powiedziała.

W opinii Skruczaj-Olejnik rozprzestrzenianie się dezinformacji może mieć wpływ zarówno na dzieci, jak i dorosłych. – U dzieci może spaść poczucie bezpieczeństwa. W ten sposób droga do szkoły i sam budynek przestają kojarzyć się z nauką, a zaczynają z zagrożeniem. W konsekwencji stan silnego napięcia może wywołać problemy z koncentracją, zaburzenia snu czy lęk przed pójściem do szkoły. Z kolei u dorosłych, uruchamia się potężny instynkt ochrony własnych dzieci. Rodzice mogą ulec złudnej logice, opartej na trosce. Mówi ona: nawet jeśli informacja, którą przekaże, to kłamstwo, to lepiej ostrzec i najwyżej się pomylić, niż zignorować i doprowadzić do tragedii. W takich wypadkach fake newsy rozprzestrzeniają się błyskawicznie – wyjaśniła.

Kiedy czujemy zagrożenie, naturalnie dążymy do odzyskania kontroli nad sytuacją. Przesłanie ostrzeżenia znajomym, daje nam poczucie, że robimy coś pożytecznego i odzyskujemy wpływ.

Pytana, jak przerwać łańcuszek dezinformacji psycholożka przyznała, że to niełatwe zadanie. - Kluczowy jest moment świadomego zatrzymania się. Musimy wyhamować automatyczną, podyktowaną strachem reakcję i przejąć kontrolę nad impulsem. Zamiast szukać pozornego ukojenia w bezrefleksyjnym podawaniu wiadomości dalej, należy przekierować energię na działanie racjonalne: weryfikację pierwotnego źródła i sprawdzenie, skąd ta informacja tak naprawdę się wzięła – poradziła rozmówczyni PAP.

eprasa.pl 7277714ed9

FOKUS

• **Ponad 2,4 mld transakcji Blik** wykonali od początku roku Polacy. W samym III kwartale było ich 822 mln na 131,8 mld zł

RADA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Posiedzenie RBN: amerykańskie bazy, strategia bezpieczeństwa i spór o TK

Posiedzenie RBN zwołane zostało przez prezydenta Karola Nawrockiego w celu omówienia m.in. sytuacji bezpieczeństwa Polski oraz kwestii amerykańskiej bazy. Była też mowa o TK

oprac. Anna Nagel

Przed posiedzeniem prezydent nawiązał też do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego. Po posiedzeniu akcentował, że nie ma bezpieczeństwa zewnętrznego bez wewnętrznego, a brak stabilności wewnętrznej nie może wpływać na ochronę obywateli.

Posiedzenie rozpoczęło się we wtorek o godzinie 15, a zakończyło po godz. 20. W Radzie – poza prezydentem i ministrami z KPRP i BBN – wzięli udział m.in. premier Donald Tusk, szefowie MSZ, MON i MSWiA, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, a także marszałkowie Sejmu i Senatu oraz liderzy wszystkich klubów i kół w Sejmie.

Otwierając posiedzenie Rady, prezydent Nawrocki powiedział, że przedmiotem spotkania „miały być w założeniu przede wszystkim stan i przyszłość polskiego bezpieczeństwa, w tym także strategiczne znaczenie całej obecności wojsk Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczpospolitej". Dodał, że „to sprawy najwyższej wagi państwowej" i że te sprawy wymagają odpowiedzialności i współdziałania wszystkich najważniejszych instytucji państwa.

– Jednak działania rządu, na czele z premierem Donaldem Tuskiem, z ostatniego piątku sprawiły, że spotykamy się dziś w okolicznościach dotąd niespotykanych, w sytuacji poważnego kryzysu konstytucyjnego, wobec czego nie możemy przejść dzisiaj obojętnie – powiedział Nawrocki.



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP zwołał posiedzenie RBN dotyczące m.in. obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Obecny był m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej

Jak dodał, mamy do czynienia z sytuacją, „w której uzasadnione są najpoważniejsze zarzuty dotyczące nielegalności działań podejmowanych przez rząd wobec TK".

– Podczas posiedzenia RBN zawsze to tylko prezydent zabiera publicznie głos, a następnie obrady są zamykane dla mediów – komentował później premier. Dodał, że gdyby miał możliwość publicznego zabrania głosu, „pewnie byłoby ciekawej". – Odpowiedziałem panu prezydentowi na to jego pierwsze wystąpienie, chyba niepotrzebnie konfrontacyjne. Powiedziałem, że było w mojej ocenie bardzo interesujące z jedną małą wadą: że nie miało nic wspólnego z rzeczywistością – stwierdził Tusk.

Premier zaznaczył po posiedzeniu RBN, że razem z prezydentem powinni na stałe pracować na rzecz bezpieczeństwa Polski. Zapowiadając spotkanie z prezydentem w cztery oczy, powiedział, że spróbują wspólnie poszukać „może jakichś rozwiązań na przyszłość, które uchronią Polskę przed jakimiś wstrząsami politycznymi". Zapytany o termin spotkania z prezydentem Tusk zapowiedział, że nie zostanie on ujawniony mediom. – Chcemy rozmawiać w cztery oczy bez tej presji, politycznej nerwówki. Czasami taka rozmowa twarzą w twarz, w spokoju, przynosi pewne rozwiązania – dodał. „Idzie ku dobremu" – ocenił późnym wieczorem na X Tusk.

Innego zdania był Jarosław Kaczyński, który napisał: „Niestety, nic nie idzie ku dobremu".

Po posiedzeniu RBN wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zaznaczył na X, że „stała baza wojsk USA w Polsce to cel, nad którym pracujemy od miesięcy", a posiedzenie RBN potwierdziło, że to „nasz wspólny priorytet". „Rozmawialiśmy też o sporze wokół Trybunału Konstytucyjnego. Potrzebujemy uspokojenia sytuacji i poszanowania prawa. Polityczne różnice nie mogą utrudniać współpracy na rzecz bezpieczeństwa" - podkreślił Kosiniak-Kamysz.

PAP

PROKURATURA

CBA zatrzymało 25 osób ws. Elektrowni Ostrołęka

oprac. Jan Nowaczyk

Na polecenie prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali 25 osób w sprawie Elektrowni Ostrołęka.

„Śledztwo obejmujące lata 2018-2019 dotyczy działania na szkodę spółek Elektrownia Ostrołęka, Enea SA oraz Energa SA" – poinformował wczoraj na X minister, koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

Minister podał też, że oszacowano, iż wyrządzona szkoda majątkowa wielkich rozmiarów przekracza miliard złotych. Czynności z udziałem zatrzymanych – przeszukania i zabezpieczanie materiałów dowodowych – prowadzone są w 30 miejscach na terenie 11 województw.

Wcześniej w TVN24 Siemoniak przekazał, że „sprawa ma charakter bardzo rozwojowy". – Zaczynamy tę sprawę bardzo aktywnie wyjaśniać i będzie to ogromne śledztwo. Dzisiaj machina ruszyła – powiedział.

PAP

WARSZAWA

Premierzy o współpracy Polski i Czech

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk podkreślił po spotkaniu z premierem Czech Andrejem Babiszem, że współpraca obu krajów jest elementem stabilizującym dla regionu.

Podczas wspólnej konferencji prasowej szef polskiego rządu zaznaczył, że dotychczasowa współpraca Polski i Czech jest solidnym fundamentem na przyszłość i istotnym, stabilizującym elementem dla całego regionu. Przypomniał o odnowieniu współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Zwrócił też uwagę, że Czechy są drugim najważniejszym partnerem eksportowym dla Polski.

Nawiązał ponadto do współdziałania obu krajów w sprawie przyszłego wieloletniego budżetu unijnego oraz kwestii systemów handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych ETS i ETS2. Oświadczył, że Polska i Czechy mają wspólne stanowisko w sprawach bezpieczeństwa, walki z aktami sabotażu i dywersji oraz nielegalną imigracją. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Prezydent podpisał ważną ustawę

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę w sprawie ratyfikacji polsko-brytyjskiego Traktatu o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Do wejścia Traktatu w życie potrzebna jest jeszcze ratyfikacja przez prezydenta i wymiana notyfikacji z Londynem.
Traktat obejmuje współpracę m.in. w dziedzinie obronności, przemysłu zbrojeniowego, cyberbezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa gospodarczego i energetycznego.

Lubelskie

Policja rozbiła grupę handlarzy narkotyków

– Ośmiu mieszkańców woj. lubelskiego zostało aresztowanych pod zarzutami handlu narkotykami w znacznych ilościach – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Policja wykryła u nich ok. 100 kg narkotyków o wartości ok. 5 mln zł. Część podejrzanych jest powiązana ze środowiskiem pseudokibiców.Śledczy podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Za zarzucane podejrzanym czyny grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Warszawa

XIII Międzynarodowy Festiwal Paderewskiego

Przez osiem dni Warszawa stanie się miejscem muzycznej celebracji twórczości Ignacego Jana Paderewskiego oraz najważniejszych dzieł światowej klasyki. Na festiwalowych scenach podczas dziewięciu koncertów spotkają się uznani artyści oraz młode talenty z Polski i zagranicy, wśród nich m.in. Grażyna Auguścik, Paweł Gusnar, Bartłomiej Nizioł, Yehuda Prokopowicz, Hyuk Lee, Aleksandra Świgut oraz Julia Kociuban. PAP



FOT. PREZYDENT.PL

Po wyborach połówkowych, które zmieniają układ sił w USA, Polska będzie kontynuować dobrą współpracę ze Stanami, bo jest to we wspólnym interesie obu krajów

MARCIN PRZYDACZ
szef Biura Polityki Międzynarodowej

eprasa.pl 7277714ed9

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

Emerytura pomostowa z ZUS. Komu przysługuje, na jakich zasadach oraz kiedy można ją zawiesić

Emerytura pomostowa przysługuje osobom wykonującym pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Ustawa jasno określa zawody uprawniające do tego świadczenia. Wyjaśniamy jego zasady

Małgorzata Stempinska

Emerytura pomostowa to świadczenie dla osób, które ze względu na rodzaj wykonywanej pracy mogą przejść na emeryturę wcześniej, zanim osiągną powszechny wiek emerytalny. Jest finansowana ze składek na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP) oraz z dotacji z budżetu państwa. Składki na FEP opłacają pracodawcy za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Kto może otrzymać emeryturę pomostową

Emerytura pomostowa na ogólnych zasadach przysługuje osobie, która łącznie spełnia następujące warunki:

- urodziła się po 31 grudnia 1948 roku;
- ma co najmniej 15 lat stażu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze;
- ukończyła co najmniej 55 lat – w przypadku kobiet albo 60 lat – w przypadku mężczyzn;
- ma staż ubezpieczeniowy, czyli sumę okresów składkowych i nieskładkowych, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet albo 25 lat dla mężczyzn;
- po 31 grudnia 2008 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych.

Prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 roku:

- posiadała na dzień 1 stycznia 2009 roku wymagany co najmniej 15-letni okres takiej pracy, określonej w załącznikach do ustawy o emeryturach pomostowych;
- spełniła pozostałe warunki wymagane do przyznania świadczenia.

Szczegółowe warunki niezbędne do uzyskania prawa do emerytury pomostowej zależą od rodzaju wykonywanej pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Warunki te są wymienione w art. 4-11 Ustawy o emeryturach pomostowych. Inne warunki stażowe i wiekowe musi spełnić np. kierowca autobusu w transporcie publicznym, a inne członek zawodowych ekip ratownictwa górskiego, aby uzyskać prawo do emerytury pomostowej.



FOT. FREEPIK.COM

Do prac o szczególnym charakterze, uprawniających do emerytury pomostowej, zalicza się m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych czy operatorów żurawi wieżowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego

– W niektórych przypadkach emerytura pomostowa może przysługiwać przed ukończeniem 55. lub 60. roku życia i przy stażu krótszym niż 15 lat, m.in. osobom pracującym w powietrzu jako personel pokładowy, pilot lub instruktor, ratownikom górskim czy pracownikom górnictwa – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakie zawody dają prawo do „pomostówki"

Krystyna Michałek wyjaśnia, czym są prace w szczególnych warunkach oraz prace o szczególnym charakterze.

Otóż prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z dużym prawdopodobieństwem mogą z czasem prowadzić do trwałego pogorszenia stanu zdrowia. Są wykonywane w trudnych warunkach środowiska pracy, związanych z działaniem sił natury lub procesami technologicznymi. Mimo stosowania środków profilaktycznych wymagają od pracowników sprawności, która wraz z wiekiem stopniowo się zmniejsza. W efekcie wykonywanie dotychczasowych obowiązków może stać się trudne jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Przykłady takich prac to m.in.:

- prace pod ziemią;
- prace na wodzie i pod wodą;
- prace w powietrzu;
- prace w warunkach gorącego lub zimnego mikroklimatu;
- bardzo ciężkie prace fizyczne;
- prace w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego;
- ciężkie prace fizyczne związane z bardzo dużym obciążeniem statycznym, np.: prace rybaków morskich, prace w powietrzu wykonywane przez personel pokładowy statków powietrznych itp.

Z kolei prace o szczególnym charakterze wymagają wyjątkowej sprawności psychofizycznej i dużej odpowiedzialności. Wraz z wiekiem sprawność ta może się obniżać, a dalsze wykonywanie takich obowiązków może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób. Do tej grupy należą m.in. prace maszynistów pojazdów trakcyjnych, kierowców pojazdów uprzywilejowanych, operatorów żurawi wieżowych (wymagających uprawnień kategorii IŻ lub równorzędnych) i dźwignic portowych, a także członków zespołów ratownictwa medycznego – wymienia Krystyna Michałek.

Jak ZUS wylicza emeryturę pomostową

Wysokość emerytury pomostowej ZUS ustala podobnie jak wysokość nowej emerytury. Zawsze jednak przyjmuje się średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku 60 lat, bez względu na to, kiedy ubezpieczony faktycznie przeszedł na tę emeryturę.

Prawo do emerytury pomostowej ustaje dzień przed uzyskaniem przez ubezpieczonego prawa do emerytury powszechnej.

– Osoba, która zastanawia się nad przejściem na emeryturę pomostową, może wcześniej sprawdzić jej przewidywaną wysokość. Doradca emerytalny w ZUS może ją wyliczyć przy użyciu kalkulatora – zaznacza Krystyna Michałek.

Kwota emerytury pomostowej nie może być niższa niż kwota gwarantowanej minimalnej emerytury, tj. 1978,49 zł brutto zł (do 29 lutego 2027 roku). Przeciętna emerytura pomostowa w grudniu 2025 roku wynosiła 5457,31 zł brutto, natomiast w sierpniu 2026 roku wzrosła do 6013,63 zł brutto, czyli o ponad 556 zł.

Kiedy ZUS zawiesi „pomostówkę"

Co ważne, od stycznia 2024 roku zmieniły się zasady zawieszania prawa do emerytury pomostowej.

Świadczenie zostanie zawieszone bez względu na wysokość dodatkowego przychodu, jeśli uprawniona do niego osoba podejmie pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze nie tylko na podstawie umowy o pracę, lecz także umowy cywilnoprawnej, do której zaliczamy umowę zlecenia.

Kiedy rekompensata dla osób, które nie skorzystały z wcześniejszej emerytury

Rekompensata nie jest odrębnym świadczeniem pieniężnym. Stanowi dodatek do kapitału początkowego i razem z nim podlega waloryzacji. W efekcie zwiększa podstawę obliczenia emerytury i wpływa na wysokość świadczenia.

Rekompensata jest formą odszkodowania za utratę prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Przysługuje osobom, które nie mają ustalonego prawomocną decyzją prawa do emerytury wcześniejszej, w tym do pomostowej.

Rekompensata przysługuje osobie, która:

- przed 1 stycznia 2009 roku wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przez co najmniej 15 lat;
- nie ma ustalonego prawa do wcześniejszej emerytury, np. na podstawie Karty Nauczyciela, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ani emerytury pomostowej;
- wystąpi z wnioskiem o emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn;
- dołączy do wniosku świadectwo pracy lub zaświadczenie potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

– Wysokość rekompensaty ustalana jest indywidualnie przez ZUS i zależy od takich czynników, jak: ogólny staż pracy, liczba przepracowanych lat w szczególnym charakterze, obniżony wiek emerytalny i wiek osoby ubiegającej się o rekompensatę na 31 grudnia 2008 roku – podsumowuje Krystyna Michałek. ©℗

eprasa.pl 7277714ed9

ŚWIADCZENIA

Jakie błędy najczęściej pojawiają się we wnioskach o rentę wdowią? Przeczytaj i ich nie popełniaj

Choć o rentę wdowią można starać się od 1 stycznia 2025 roku, we wnioskach wciąż pojawiają się błędy. Podajemy te, które popełniane są najczęściej, i podpowiadamy, jak ich uniknąć. O pomoc zawsze można poprosić doradcę ZUS

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy

Renta wdowia to połączenie wypłaty własnego świadczenia emerytalno-rentowego, takiego jak emerytura, z rentą rodzinną po zmarłym małżonku. Można wybrać jeden z dwóch wariantów:

- 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej albo
- 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia,

przy czym renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85 proc. świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu małżonkowi.

Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, a które w części – tak, aby było to dla nas korzystniejsze. Osoba składająca wniosek może też we wniosku zaznaczyć, aby wyboru najkorzystniejszego wariantu wypłaty dokonał ZUS.

Od 1 stycznia 2027 roku wysokość drugiego świadczenia wzrośnie z 15 do 25 proc.

Oto najczęstsze błędy we wnioskach o rentę wdowią

Często popełnianym błędem jest niewłaściwe wypełnienie rubryk na stronie 3 wniosku, w sekcji dotyczącej oświadczenia wnioskodawcy. Wdowy lub wdowcy zaznaczają odpowiedź „nie" w odniesieniu do informacji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie". W tym pytaniu klient informuje, czy przysługuje mu inne świadczenie, takie jak emerytura, z którego nie korzysta, ponieważ zdecydował się na rentę rodzinną jako korzystniejsze rozwiązanie. Może się również zdarzyć, że klient ma przyznaną rentę rodzinną, która jest jednak zawieszona z powodu otrzymywania wyższej emerytury. – Jeśli wdowa lub wdowiec ma już ustalone prawo do swojej emerytury lub renty rodzinnej po zmarłym małżonku, ale jedno z tych świadczeń zostało zawieszone, należy zaznaczyć odpowiedź „tak". Taką samą odpowiedź należy również wybrać w przypadku, gdy wniosek o przyznanie drugiego świadczenia został złożony niedawno, a osoba ta nigdy wcześniej się o nie ubiegała – podpowiada Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W pozycji „mam przyznane inne świadczenie lub mam złożony wniosek o inne świadczenie i oczekuję na decyzję w tej sprawie" wnioskodawcy często pomijają odpowiedź na pytanie dotyczące zagranicznych instytucji, pozostawiając te pola puste. Wypełnienie formularza ERWD w ten sposób może prowadzić do konieczności przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, co z kolei wydłuży czas rozpatrywania wniosku o świadczenie. Dlatego warto dokładnie i bez pośpiechu przeanalizować wniosek, aby udzielić właściwych odpowiedzi.

Gdy wniosek jest wysłany pocztą lub złożony elektronicznie

We wnioskach przesyłanych do ZUS pocztą lub elektronicznie pojawiają się m.in. błędy w danych adresowych, w tym kodach pocztowych oraz numerach rachunków bankowych. Zdarza się również, że wnioskodawcy nie wskazują instytucji, z której pobierają świadczenie albo podają niewłaściwą. Niektórzy nie zaznaczają, czy mają ustalone prawo do świadczenia z zagranicznej instytucji emerytalno-rentowej. – Bywa też, że klient zaznacza brak prawa do świadczenia, mimo że zostało mu ono przyznane, ale go nie pobiera. Pojawiają się również pomyłki w nazwach świadczeń, np. mylenie dodatku pielęgnacyjnego z zasiłkiem pielęgnacyjnym lub opiekuńczym – mówi Krystyna Michałek.

W ZUS pomogą wypełnić wniosek

Osoby potrzebujące wsparcia w wypełnieniu wniosku mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS-u. Dzięki temu wiele wątpliwości można od razu wyjaśnić. Podczas wizyty w placówce pracownik zapyta m.in. o numer PESEL i datę śmierci współmałżonka, po którym przysługuje renta rodzinna, a także o wspólność małżeńską, czyli czy prowadzone było wspólne gospodarstwo domowe, czy małżonkowie wspólnie zamieszkiwali lub łączyły ich inne więzy.

Na wizytę w placówce ZUS należy zabrać ze sobą dokument tożsamości, taki jak dowód osobisty lub paszport. Można również skorzystać z e-Dowodu dostępnego w aplikacji „mObywatel", który umożliwi pracownikowi Sali Obsługi Klientów potwierdzenie tożsamości. Należy również podać numer rachunku bankowego, na który ma być przekazywana renta wdowia.

Tyle maksymalnie może wynieść renta wdowia

Przepisy określają maksymalną wysokość świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną. Ich łączna kwota nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli obecnie 5935,47 zł brutto. – W przypadku gdy suma świadczeń w zbiegu przekroczy trzykrotność najniższej emerytury, świadczenie zostanie pomniejszone o kwotę przekroczenia. Jeśli natomiast wysokość dotychczas pobieranego świadczenia przekracza trzykrotność najniższej emerytury, prawo do łączenia świadczeń z rentą rodzinną nie przysługuje – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Renta wdowia w Polsce w liczbach

Z renty wdowiej korzysta już blisko milion osób. W czerwcu 2026 roku w całym kraju pobierało ją 993,4 tys. osób, w tym 56 tys. w województwie kujawsko-pomorskim. Od uruchomienia wypłat w lipcu 2025 r. przynajmniej jedną wypłatę w ramach renty wdowiej otrzymało około 1,1 mln osób.

Za rentą wdowią idą także konkretne kwoty. Tylko w pierwszej połowie 2026 roku ZUS wypłacił w całym kraju ponad 22,8 mld zł, z czego 1,93 mld zł stanowiło 15 proc. drugiego świadczenia.

W czerwcu przeciętna łączna kwota świadczeń wypłacanych w ramach renty wdowiej wyniosła 3949,43 zł, a w województwie kujawsko-pomorskim 3919,15 zł. Samo doliczenie 15 proc. drugiego świadczenia zwiększało miesięczną wypłatę średnio o 379,10 zł.

©℗

eprasa.pl 7277714ed9

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Majka wróciła z synkiem do domu. Nie wytrzymała, bo sama zajmuje się dzieckiem, Dawid pracuje, babcia zajęta jest swoim życiem. A ona chce uczyć się do matury. Ale tymczasem ponadrabia spotkania towarzyskie, więc Zygim musi zająć się Maciek.

Zyta spotyka w szpitalu Tadeusza z Zuzą, ojciec jest na rehabilitacji. Szymon podsłuchuje ich rozmowę i opatrznie ją rozumie. Od razu alarmuje Zytę, bo czuje się za nią odpowiedzialny. Zyta jest zaniepokojona tym, co usłyszała od salowego. Wieczorem spotyka się z ojcem i Zuzanną w ich domu w Ojcowie. Marta i Tomek powoli przygotowują się do ślubu, ale Marta widzi, że to nie jest ten moment. Proponuje Tomkowi, żeby przełożyli ślub...

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Emilka zaczyna niebezpiecznie zbliżać się do dna. Budzi się skacowana, spóźnia do pracy, symuluje chorobę, a gdy Jurek odsyła ją do domu – „kuruje się" winem. Śmiałek, który zauważa u córki butelkę, bez ogródek uświadamia jej, że jest na prostej drodze do zatracenia. Tylko czy Emilka go usłucha?

Natomiast Marta spotyka się z Łukaszem, żeby podziękować za rozkręcenie zbiórki. Dzięki jego pomocy mają już ponad 70% kwoty, a wraz z nią rosną szanse Szymona na przeżycie. Czy jednak dostrzeże, że Łukasz nie zrobił tego z dobroci serca, ale z miłości do niej? Tymczasem Paweł dostaje propozycję nie do odrzucenia. Gdy nie wraca na noc, Janek zaczyna się poważnie martwić.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Iga i Sławek są pod wrażeniem umiejętności i poświęcenia Piotra, któremu udaje się nawiązać kontakt z pedofilem. Kilian – jako Stefanek – umawia się z „Dorką" w parku. Tam policjanci dopadają i aresztują mężczyznę. Podczas przesłuchania pedofil wyraźnie drwi sobie z policjantów – Piotr nie wytrzymuje i wali zboczeńca w twarz!

Lwa czeka ostra rywalizacja z Orianą?! Nalepę wzywa dyrektorka – proponuje, by kandydował na jej zastępcę. Lew się waha... Weronika czuje napięcie między ukochanym a jego dawną miłością – niespodziewanie zaprasza lekarkę na kolację. Podczas niej okazuje się, że między Warską i Nalepą iskrzy od rywalizacji i złośliwości! Kiedy Lew dowiaduje się, że Oriana będzie startować na stanowisko wicedyrektora, udaje że on też jest zdecydowany. Po powrocie do domu harda Warska całkowicie się rozsypuje...



G. 21:40

ZDRADA

Polsat



Elizę budzi w środku nocy telefon z alarmującą informacją o Marku. Kobieta nie może się dodzwonić do rodziny, mąż śpi u kochanki a jej ojciec, zajęty kombinacjami, jak wyciągnąć Bartka z aresztu, po prostu lekceważy telefon od córki. Wszyscy o tym, że Marek walczy o życie, dowiedzą się dopiero rano. Tymczasem stan Marka jest krytyczny. Lekarze nie wiedzą, czy z tego wyjdzie. Chłopak wykonując zadanie dla dziadka, mógł stracić życie.

Hubert spędza noc, zastanawiając się z Joachimem, nad losem Pawła swojego wieloletniego zaufanego adwokata, a na dodatek zięcia. Te fakty przestają mieć już jednak znaczenie, bo Paweł przecież porzucił Elizę, a Hubertowi powiedział, że chce zakończyć z nim współpracę. Hubert podejmuje decyzję, której nigdy wcześniej by nie podjął. Patryk zaczyna realizować swój sekretny plan. Ma pomysł na zakończenie śledztwa, musi tylko przekonać do niego swojego szefa. Reszta będzie formalnością. Krytyczny stan Marka w szpitalu zbliża Elizę i Pawła do siebie.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert i Asia nie ustają w wysiłkach, by nakłonić Adama do podjęcia leczenia w zamkniętym ośrodku terapii uzależnień. Mężczyzna jednak uparcie odrzuca pomoc i uświadamia Pyrkom niewygodną prawdę: jeśli opuści lokum, bezwzględna Lucyna może sprowadzić do ich domu kogoś znacznie gorszego.

W tym samym czasie Broda z niesłabnącym zapałem deklaruje gotowość do obrony klanu Rawiczów, a nawet chęć stanięcia na jego czele, mimo że Natalia robi wszystko, by ostudzić jego zapędy. Równolegle w Restobarze kucharz z całego serca kibicuje Żabci, gdy dowiaduje się, że jego przyjaciółka wybiera się na pierwszą randkę. Tymczasem Weronika, przełamując wcześniejsze obawy, z determinacją przystępuje do tworzenia nowej redakcji. W „Szoku" w poważne tarapaty wpada z kolei Radomir.

eprasa.pl 7277714ed9

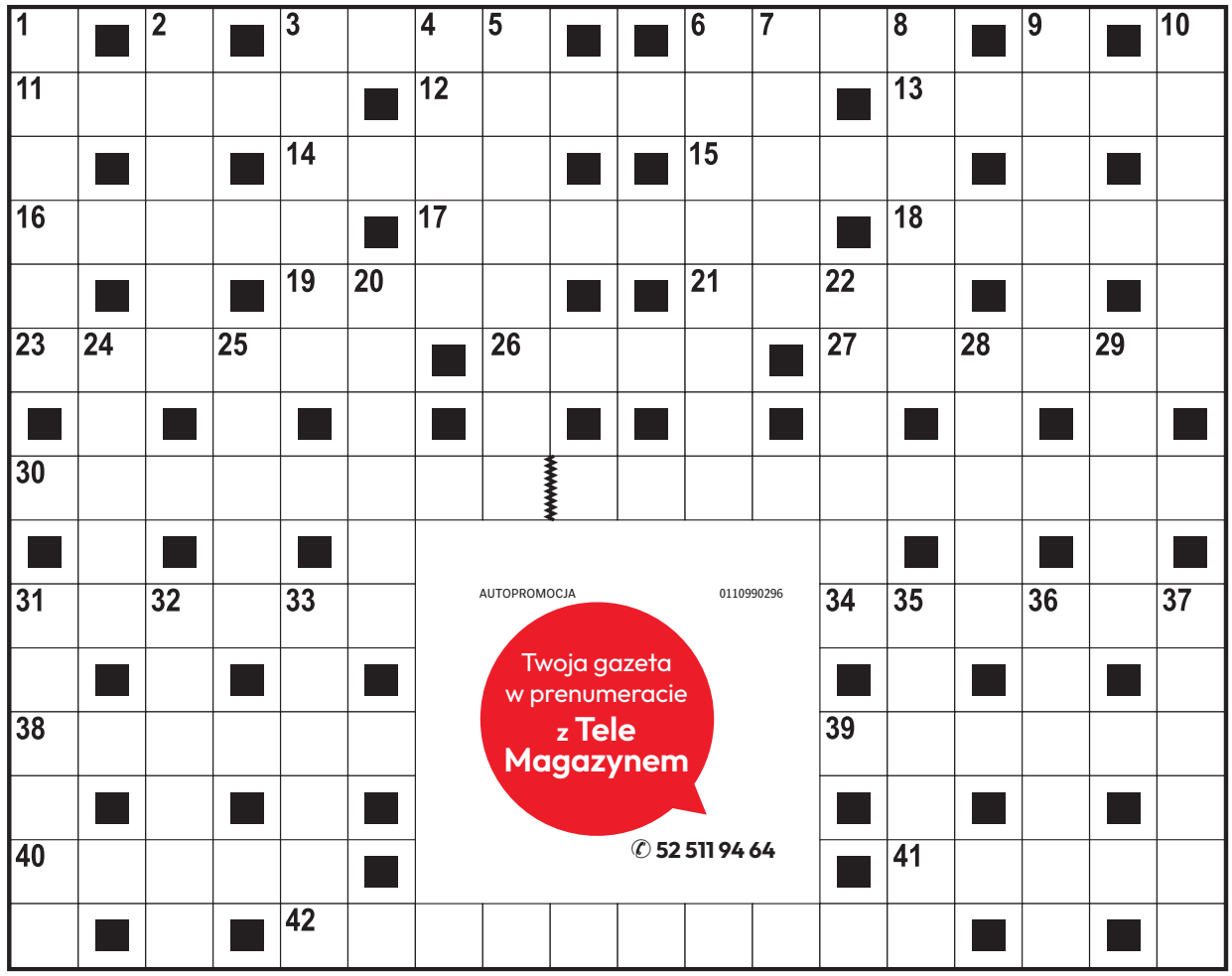
KRZYŻÓWKA NR 172

Poziomo:

3) niemiecki tytuł arystokratyczny,
6) słowiański demon zła,
11) dojrzewa na zagonie,
12) ser owczy o ostrym smaku,
13) kruche ciasto z nadzieniem,
14) dawny styl pływacki,
15) popularne duńskie klocki,
16) azjatycki pieprz do żucia,
17) ciekły węglowodór aromatyczny,
18) namiot z mongolskiego stepu,
19) muzealny eksponat,
21) skandynawski mit,
23) poetycki strumień, ruczaj,
26) drobno pokruszony węgiel,
27) ustawiane wzdłuż autostrady,
30) katolickie pismo społeczno-kulturalne,
31) ptak z rzędu kuraków,
34) ostrze w sieczkarni,
38) słodki trunek, np. malibu,
39) wytwarza ciąg powietrza,
40) wojskowa trąba sygnalizacyjna,
41) Jerzy, aktor z serialu „Złotopolscy”,
42) droga łącząca Kraków z rodzinnym miastem Wojciecha Fortuny.

Pionowo:

1) święty, siódmy dzień tygodnia w judaizmie,
2) mocne, ciemne piwo,
3) bada skorupę ziemską,
4) gatunek palmy z Filipin,
5) potrawa śledziowo-ziemniaczana,
6) imię autora powieści „Faraon”,
7) imię odtwórczyni roli kobiety pracującej w „Czterdziestolatku”,
8) sztaluga w pracowni malarza,
9) wielka równina stepowa w Ameryce Północnej,
10) uczniowska laba,
20) kobiecy notesik balowy,
22) gorące źródło w parku Yellowstone,
24) pas lasu wycięty w drzewostanie,
25) porozumienie kończące spór,
28) dowodzą słuszności poglądu,
29) „Wojownicze żółwie …”, film akcji,
31) dodatkowe obciążenie statku,
32) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) australijski ssak z rzędu torbaczy,
35) komedia Aleksandra Fredry z Cześnikiem Raptusiewiczem,
36) ścienne z kukułką i wahadłem,
37) litera w alfabecie Morse’a.

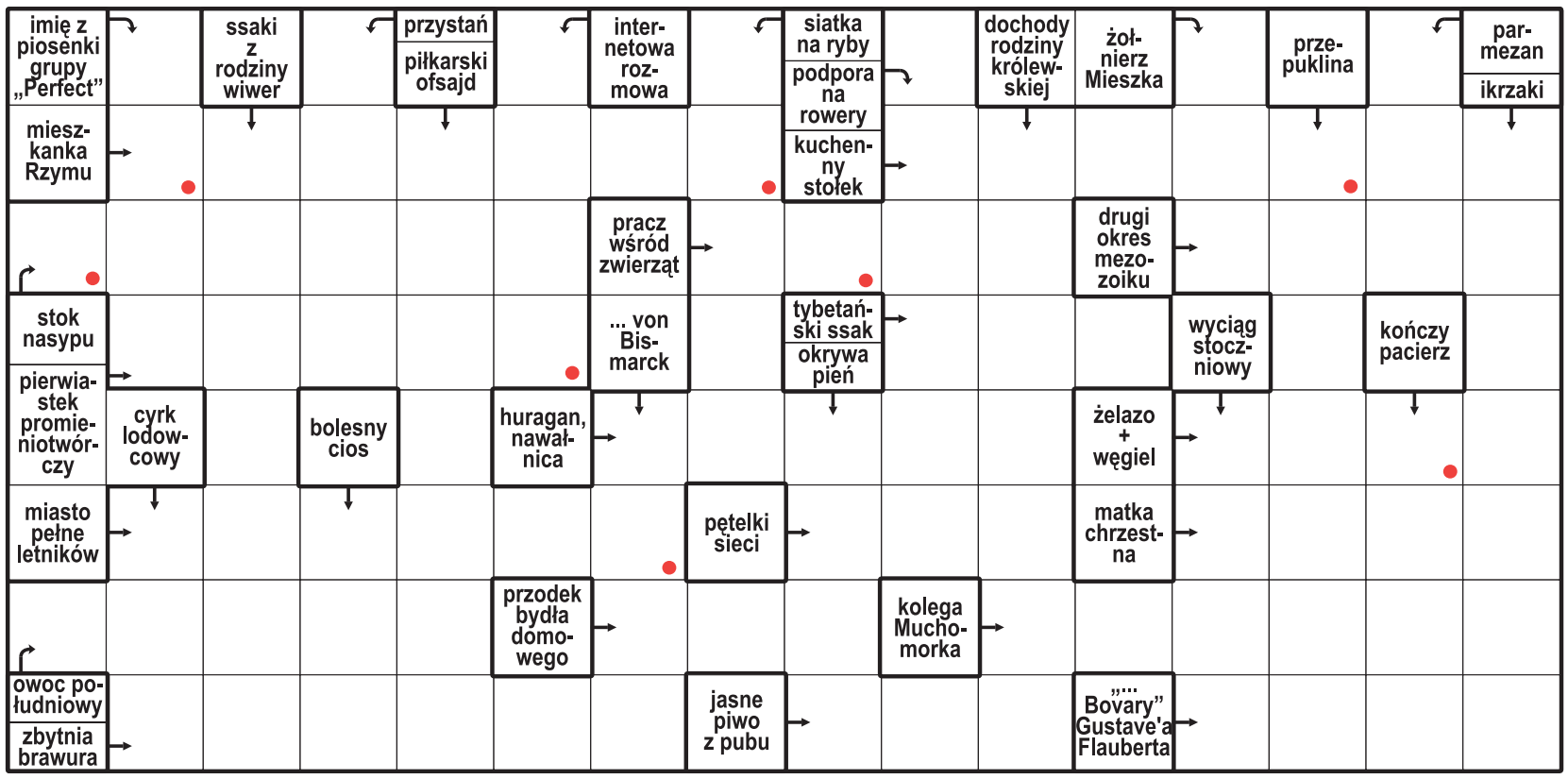


AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 171

J	■	K	■	B	A	C	H	■	■	K	E	K	S	■	W	■	R	
A	G	U	T	I	■	H	O	R	R	O	R	■	T	E	I	N	A	
C	■	B	■	E	V	A	N	■	■	M	Y	T	O	■	E	■	T	
O	B	I	A	D	■	T	O	B	R	U	K	■	J	U	R	O	R	
B	■	C	■	A	W	A	L	■	■	N	A	W	A	■	S	■	A	
S	T	A	W	K	A	■	U	L	G	A	■	I	K	R	Z	A	K	
■	O	■	A	■	R	■	L	■	■	R	■	T	■	I	■	G	■	
E	P	I	F	A	N	I	U	S	Z	D	R	O	W	N	I	A	K	
■	A	■	E	■	I							L	■	G	■	P	■	
S	Z	A	L	I	K							D	W	O	R	E	K	
Ę	■	N	■	R	■							■	O	■	Y	■	R	
D	A	K	T	Y	L							U	J	Ś	C	I	E	
Z	■	A	■	S	■							■	Ł	■	E	■	S	
I	G	R	C	E	■							■	O	B	R	O	K	
A	■	A	■	K	A	Ł	A	M	A	R	Z	Y	K	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: WARSZTAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i unikać sporów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość pomoże rozwiązać trudną sprawę. Horoskop na dziś mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa przyniesie inspirację i dobre wieści. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje notować pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, aby odwzajemnić ten gest z nawiązką.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę na rozwój.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek da Ci przewagę. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje skupić się na detalach i działać mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ważnych decyzji.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe spotkanie wniesie entuzjazm. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje korzystać z okazji bez zwłoki.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi cierpliwie realizować kolejne zadania.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowy pomysł zwróci uwagę innych. Horoskop na dziś mówi, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec ważny sygnał. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by zaufać sercu.

eprasa.pl 7277714ed9

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

REKLAMA 0011606293

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

FINANSE

Trzy miesiące i po pieniądzach? Oto cała prawda o naszych oszczędnościach

Agnieszka Domka - Rybka

Choć 83 procent Polaków deklaruje, że posiada oszczędności, dla wielu z nich nie wystarczyłyby one na dłużej niż... trzy miesiące życia. Odkładanie utrudniają im dochody zbyt niskie w stosunku do potrzeb oraz wysokie ceny.

Jak pokazują wyniki badania Quality Watch na zlecenie BIG InfoMonitor, samo posiadanie oszczędności nie zawsze oznacza, że można spokojnie przetrwać kilka miesięcy bez dochodów. Choć oszczędności deklaruje 83 proc. Polaków, obraz finansowego zabezpieczenia jest mniej jednoznaczny. Łącznie 58 proc. badanych nie ma odłożonych pieniędzy lub zgromadziło kwotę, która wystarczyłaby maksymalnie na trzy miesiące. - Prawdziwym miernikiem bezpieczeństwa finansowego nie jest sam fakt posiadania oszczędności, lecz ich wysokość w relacji do miesięcznych wydatków i zaciąganych zobowiązań - podkreśla Paweł Szarkowski, prezes BIG InfoMonitor. - Osoby dysponujące jedynie niewielką rezerwą są bardziej narażone na konieczność zaciągania kolejnych zobowiązań w przypadku nagłych zdarzeń życiowych.



FOT. 123RF

Najczęściej odkładamy pieniądze na nieprzewidziane sytuacje

Jednocześnie wśród osób oszczędzających coraz więcej jest tych, które zgromadziły znaczące środki. Ponad 100 tys. zł na koncie posiada już 21 proc., co oznacza znaczący wzrost względem poprzednich lat. Najczęściej badani odkładają pieniądze właśnie na nieprzewidziane sytuacje. Taki cel wskazuje 43 proc. Kolejne 29 proc. chce zabezpieczyć się na wypadek utraty dochodów, a 21 proc. gromadzi środki na emeryturę. Zatem oszczędności mają przede wszystkim pełnić funkcję zabezpieczenia, gdy pojawiają się spore wydatki, których nie można było wcześniej uwzględnić w domowym budżecie.

Na wysokie koszty życia i rachunki wskazuje 32 proc. respondentów, a 28 proc. badanych deklaruje, że odkładanie pieniędzy utrudniają im dochody zbyt niskie w stosunku do potrzeb i wysokie ceny podstawowych towarów i usług. Jak wskazali respondenci, większość lub całość dodatkowych środków odkłada 55 proc. z nich, podczas gdy 23 proc. przeznacza je na bieżące potrzeby.

To, jak duża jest finansowa rezerwa, ma znaczenie przede wszystkim wtedy, gdy pojawia się wydatek, którego nie uwzględniono w domowym budżecie. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy 28 proc. badanych wykorzystało oszczędności na podstawowe potrzeby. Wśród wskazywanych wydatków znalazły się: usługi medyczne (35 proc.), zakupy spożywcze (30 proc.) oraz stałe rachunki (29 proc.). Oznacza to, że dla części respondentów zgromadzone środki służą nie tylko zabezpieczeniu przyszłości, lecz także uzupełnianiu bieżącego budżetu.

©℗

0011609008

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 2.11.2026 r.
zasnął w Bogu mój Kochany Brat i Wujek

ś†p

Bogdan Kuczyniecki

lat 75

Pogrzeb wraz z mszą żałobną odbędzie się
dnia 9.11.2026 r. o godz. 12.00 w kaplicy
na cmentarzu parafii pw. Św. Wincentego a/Paulo
przy Al. Kardynała Wyszyńskiego (Bielawki)
w Bydgoszczy.

W żalu pogrążona
Lilianna z Justyną i dziećmi

0011609036

Koleżance

Agnieszce Jaroch

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd oraz Współpracownicy
AMS Perfekt Serwis

0011609234

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Jerzego Derendy

Wieloletniego Prezesa
Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy

Honorowego Prezesa TMMB

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia
łącząc się z Nimi w bólu i żałobie

Rektor, Założyciel, Senat i społeczność akademicka
Bydgoskiej Szkoły Wyższej

0011609293

„Są łzy, co jak ogień palą, są serca, które nigdy się nie żalą,
są miny, dla których nie ma sędziego, i jeśli ktoś płacze, nie pytaj dlaczego".

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 listopada 2026 r. zasnęła w Bogu
Nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś†p

Elżbieta Ejsymont

lat 89

Pogrzeb wraz z mszą świętą odbędzie się w dniu 6 listopada 2026 r. (piątek)
o godzinie 13.30 na cmentarzu parafialnym Bielawki przy ul. Wyszyńskiego w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011608885

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 listopada 2026 r. odeszła od nas
Mama, Babcia i Prababcia

ś†p

Wiesława Purczyńska

lat 88

Pogrzeb z mszą św. żałobną odbędzie się w piątek 6 listopada 2026 r. o godz. 10:00
na cmentarzu parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Rynkowskiej w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl 7277714ed9

Sport

Piłka nożna. W czwartek 4. kolejka Ligi Europy. Jagiellonia Białystok zagra na wyjeździe z Lewskim Sofia (godz. 18.45), a Lech Poznań w Lizbonie z Benfiką (godz. 21). Transmisja w Polsacie Sport 1, Polsacie Sport Premium 1, Super Polsacie i TV 6

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Międzynarodowe tańce na lodzie w Toruniu. Rusza ICEskatERA Open 2026

Joachim Przybył

Trzy dni rywalizacji, blisko dwustu zawodników i reprezentanci krajów z całego świata od Szwecji po Filipiny. Od dziś toruńskie lodowisko Tor-Tor stanie się areną ICEskatERA Open 2026

Na toruńskim lodzie zaprezentują się solistki, soliści i pary taneczne – od młodych talentów po seniorów. Uczestnicy powalczą o Puchar Prezydenta Miasta Torunia, a dla części z nich start będzie również okazją do uzyskania minimów technicznych wymaganych do udziału w mistrzostwach Europy i świata. Zawody znalazły się w kalendarzu Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU).

– Kluczowe jest to, że do Torunia wracają międzynarodowe zawody. Dawno nie mieliśmy tutaj wydarzenia tej skali. Chcemy połączyć sportową rywalizację z atmosferą, dzięki której zawodnicy, trenerzy i ich rodziny jeszcze przed wyjazdem zaczną planować powrót do naszego miasta – mówi Sylwia Nowak-Trębacka, prezeska stowarzyszenia i akademii łyżwiarskiej ICEskatERA.

Lista zgłoszeń liczy niemal dwieście nazwisk. Obok reprezentantów Szwecji, Czech, Ukrainy, Niemiec i innych europejskich państw pojawią się zawodnicy m.in. z Filipin oraz Egiptu. Najliczniejszą grupę stworzą Polacy, a kibice będą mogli z bliska zobaczyć zarówno bardziej doświadczonych łyżwiarzy, jak i młodych zawodników, którzy dopiero pracują na miejsce w reprezentacji.

Debiutancka edycja ma być początkiem większego przedsięwzięcia. Akademia ICEskatERA chce na stałe wpisać wydarzenie w sportowy kalendarz Torunia i co roku przyciągać do miasta kolejne reprezentacje.

– Zaczynamy od pierwszej edycji, ale myślimy o kolejnych. Chcemy, żeby ICEskatERA Open odbywała się co roku i z każdą odsłoną rosła w siłę. Wiemy, że najlepszą zachętą do powrotu będą dobra organizacja i atmosfera, którą wspólnie stworzymy. Liczymy, że trzy dni zawodów przyniosą nie tylko udane programy i sportowe wyniki, lecz także nowe znajomości i spotkania, które połączą międzynarodowe środowisko łyżwiarskie. Toruń ma stać się miejscem, do którego chce się wracać – podkreśla Nowak-Trębacka.

Emocje będzie można śledzić bezpłatnie z trybun lodowiska Tor-Tor przy ul. Bema. Dla kibiców, którzy nie dotrą do Torunia, przygotowano transmisję na kanale YouTube Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego.



FOT. ARCHIWUM

Przez trzy dni zobaczymy na Tor-Torze łyżwiarzy z wielu krajów całego świata. Emocje można śledzić bezpłatnie z trybun lodowiska

PIŁKA NOŻNA

Zawisza i Olimpia całkiem nieźle grały w październiku



FOT. DARIUSZ BLOCH

Październikowe derby Zawisza - Olimpia były emocjonujące i zacięte. Kibice oglądali trzy gole

Dariusz Knopik

Ostatni miesiąc dla drużyn z Bydgoszczy i Grudziądza był różny. Pierwsi zaczęli bardzo źle, a kończyli całkiem udanie. Drudzy odwrotnie.

Wznowienie rozgrywek rozpoczęło się od derbów z Olimpią Grudziądz 4 października. Bydgoszczanie w pierwszej połowie nie przypominali zespołu z poprzednich meczów. Zostali wypunktowani przez biało-zielonych i przegrywali 0:2. Po przerwie wyglądali już lepiej, ale zdołali tylko strzelić kontaktowego gola za sprawą Sebastiana Golaka.

Kolejny mecz rozgrywany u siebie i kolejny trudny rywal. Tym razem to lider Znicz Pruszków. W tym meczu sytuacja była odwrotna. Zawiszanie lepiej zaprezentowali się do przerwy i znaczenie gorzej po wznowieniu gry. Efekt, niestety taki sam, przegrana 0:1.

Trudne do wytłumaczenia

Kolejnym rywalem bydgoskiej drużyny była Sandecja Nowy Sącz. Zespół też z problemami, co zaowocowało zmianą trenera. Zawiszanie długo rozgrywali bardzo dobre spotkanie. Byli stroną dominującą, stwarzającą sobie okazje strzeleckie, trzy razy prowadzili (Mikołaj Staniak, Mateusz Stępień, Filip Kozłowski), ale... popełniali proste błędy w obronie, a w doliczonym czasie gry dali sobie wbić czwartego gola. Zamiast pewnie wygrać, przegrali 3:4.

To co się wydarzyło było trudne do wytłumaczenia. Nie przystaje takiemu zespołowi jak Zawisza, który aspiruje do gry o awans, przegrywać mecze w taki sposób.

Właściwe przebudzenie

Zrobiło się nerwowo, bo zespół nie wygrał od sześciu meczów. Słabsze wyniki spowodowały spadek w tabeli. Świt Szczecin wydawał się właściwym rywalem na przebudzenie. Był na przedostatnim miejscu w tabeli. Zmiana trenera niewiele w nim poprawiła. Na dodatek zawiszanie grali u siebie. Bydgoszczanie wykorzystali szansę i się przełamali, wygrywając 4:2 po dwóch trafieniach Szumilasa, jednym Jakuba Łukowskiego i samobójczym golu Szymona Kapelusza. Tym samym zespół przerwał trwającą od 29 sierpnia zwycięską niemoc.

Tydzień później niebieskoczarni, grając dobrze szczególnie po przerwie, pokonali na wyjeździe rezerwy Śląska Wrocław 2:0 po bramkach Bartosza Kuśmierczyka i Macieja Kony.

Początek udanej serii

Zwycięstwo w derbach po golach Huberta Jasiaka i Dennisa Jastrzembskiego było dla Olimpii początkiem udanej serii.

Potem był mecz w Bytowie jako gospodarz z Resovią. Trzy punkty zapewniło trafienie Artura Siemaszko. Kolejny wyjazd to Świt Szczecin. Tym razem remis 1:1 po trafieniu ponownie Siemaszki. Następna delegacja to Hutnik Kraków. Zwycięstwo 2:1 po bramkach Jasiaka i Siemaszki było równie cenne jak to w Bydgoszczy.

Niestety, dwa ostatnie mecze to porażki. Najpierw w Świeciu w STS Pucharze Polski Olimpia uległa Bruk-Betowi Termalice Nieciecza 0:1, tracąc gola w doliczonym czasie gry. A potem przyszła ligowa porażka z Sandecją Nowy Sącz 1:2 (znowu trafił Jasiak). Szczególnie w tym drugim meczu było widać, że podopiecznym Dawida Pędziałka brakowało sił, po takim natężeniu meczów i przede wszystkim przejazdów po całym kraju.

To będzie miesiąc prawdy

Obie drużyny mają na koncie 22 punkty, aż o 10 mniej niż prowadzący Znicz oraz o pięć mniej niż drugi GKS Tychy. Przypomnijmy, że dwie pierwsze lokaty gwarantują bezpośredni awans. Zespoły z miejsc 3-6 grają dwustopniowe baraże, a promocję uzyska tylko jeden zespół.

Ścisk w tabeli jest niemiłosierny, bo Zawisza ma tylko cztery „oczka" przewagi nad Rekordem Bielsko-Biała, który otwiera strefę barażową o utrzymanie. Z kolei o trzy punkty więcej bydgoski zespół ma od Sokoła Kleczew, który jest pierwszym zespołem w strefie spadkowej.

Analizując tabelę, można stwierdzić, że listopad będzie miesiącem prawdy dla obu drużyn z regionu kujawsko-pomorskiego.

eprasa.pl 7277714ed9